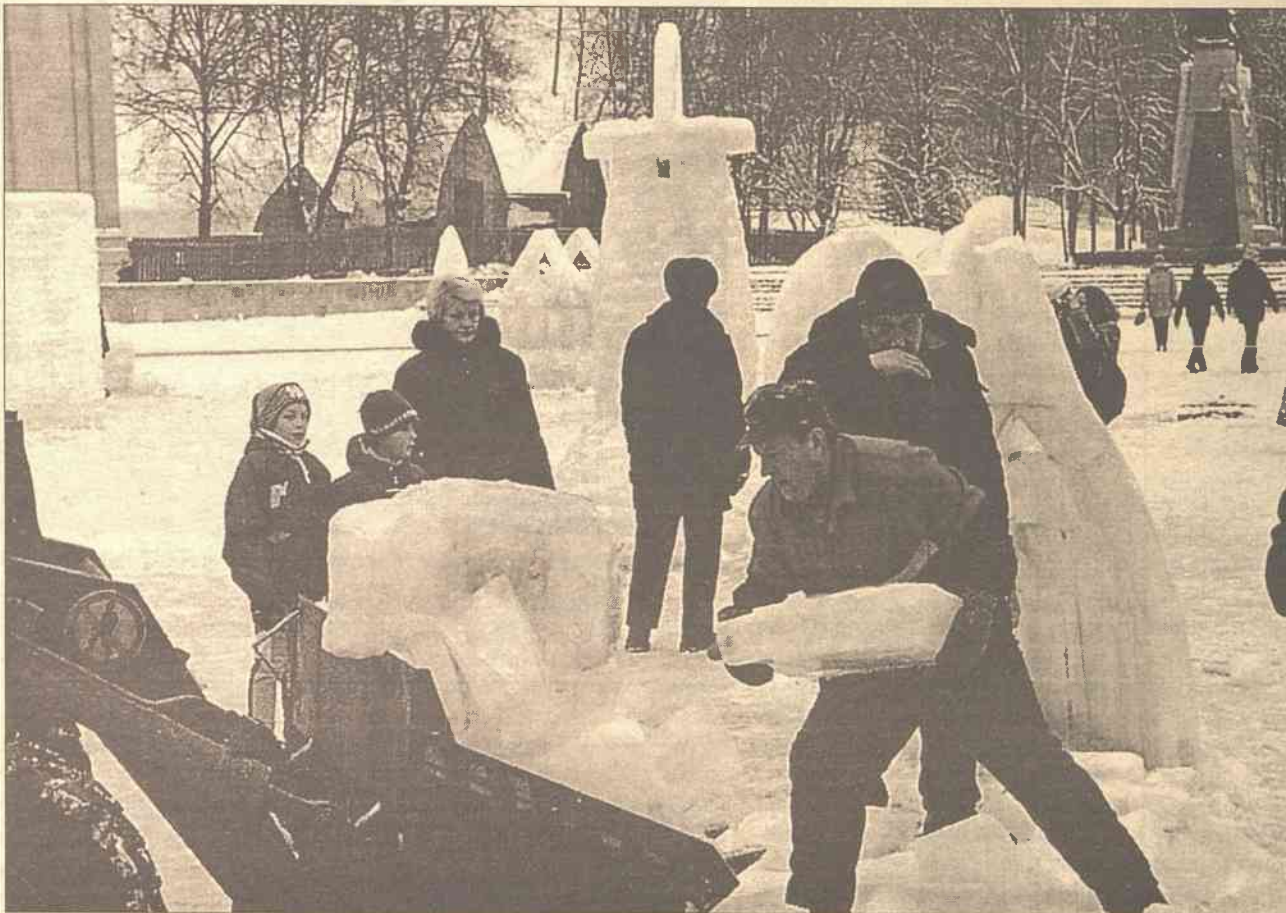




Smutny koniec wileńskiej bajki z lodu

Lekcja barbarzyństwa



Do dzieła łopaty, kilofy, łomy... Moment burzenia

Fot. Marian Paluszkiewicz

„Mamo, nie chcę, by ten smok ginał. Boli go. Ta łopata jest taka ogromna, a łom taki ostry!” – płakał trzyletni Martinas.

Starsze dzieci, które wybrały się wczoraj na przechadzkę na wileński Plac Katedralny – zachowywały się bardziej powściągliwie – nie płakały, ale dziewczynki miały buzie mocno skrzywione. Chłopcy zachowywali się nonszalancko, ot, rzeźba, było o co płakać. „Ale stoją mocno, jaka tu siła potrzebna” – dodawali.

W ruch – łomy i łopaty

Nie tylko dzieciarnia, której najczęściej spotkaliśmy wczoraj w godzinach przedpołudniowych (ferie zimowe), była zawiedziona.

Dorośli wilnianie też nie mogli ukryć zawodu z powodu burzenia rzeźb. Burzono je kilofami, łopatami, łomami, bo mimo stosunkowego ocieplenia „trzymały się” bardzo mocno. Co prawda, niektóre, doświadczyły już Nocy Sylwe-

strowej – to znaczy, próbowano je łamać, niszczyć, czyli były swoistym poligonem doświadczalnym dla młodzieży, której jakoby było mało petard, butelek, które szczelnie zaległy cały plac po tej nocy.

Irena Tuchto, dyrektor przedsiębiorstwa „Irenta”:

– Nasze przedsiębiorstwo ma w swej pieczy ten tak prestiżowy plac. Stale go sprzątamy. Jest 10 osób.

(Dokończenie na str. 8)

Pierwsze dzieci trzeciego wieku

Noworoczne bociany

Już drugi raz z rzędu najważniejsze dziecko Litwy urodziło się w tymczasowej stolicy. W noc sylwestrową dosłownie w pierwszej minucie po północy w Kowieńskiej Uniwersyteckiej Klinice Akuszerii i Ginekologii przyszło na świat śliczne zdrowe niemowlę. Szczęśliwa matka, mieszkanka Olity Egidija Tautkevičienė powiła dorodną, bo prawie 4-kilogramową, mierzącą 56 cm dziewczynkę.

W rozmowie z „Kurierem Wileńskim” profesor Vida Marija Čigrijienė, kierowniczka kliniki, powiedziała, że zarówno mama jak też nowo narodzona czują się świetnie i już wkrótce pojedą do domu. Wczoraj obie bohaterki doczekały się szczególnej uwagi, ponieważ oprócz tłumów dziennikarzy odwiedził je i pozdrowił mer Kowna Gediminas Budnikas.

– Uwaga władzy byłaby mile widziana nie tylko od wielkiego święta, lecz również w zwykłe szare dni. Na razie nie wia-

domo, czy pozdrawianie pierwszych nowo narodzonych w nowym roku stanie się tradycją. Prawdą jest, że takiej uwagi doczekało się już kilku nieletnich obywateli Litwy – zaznaczyła pani profesor.

Kowno górą!

Gwoli ścisłości przypomnijmy, że w roku ubiegłym w konkurencji rodzenia dzieci w noworoczną noc Kowno również prześcignęło stolicę. Czy w związku z tą okolicznością roczny już teraz Jonukas Gaučis i Evelina Armanavičiūtė (w roku ubiegłym tytuł „Dziecko 2000 Roku” podzieliło dwoje dzieci) będą bardziej szczęśliwe niż inne dzieci – czas pokaże. Na razie rodzice Jonukasa, Akvilė i Remigijus Gaučisowie zmęczeni są nadgorliwością władz oraz wzmoczoną uwagą dziennikarzy. Marzy im się odrobina spokoju i minimum jakże popularnej w naszym kraju „pokazuchy”.

Jonukas, jedno z dzieci 2000 roku, przyszedł na świat poprzez cesarskie cięcie, Evelina przyszła na świat w sposób naturalny.

Sceptycyzm wilnian

I chociaż w tym roku obeszło się bez żadnych decydujących cięć – dziecko urodziło się we właściwy, zgodny z prawem natury sposób – lekarze wileńscy dosyć sceptycznie ustosunkowali się do tego faktu. Ich zdaniem, medycy z reguły nie wierzą w szczęśliwy zbieg okoliczności. Tak więc urodzenie dziecka w pierwszą minutę, pierwszego dnia, pierwszego roku, pierwszego stulecia w nowym tysiącleciu wydaje im się sprawą do końca nie zbadaną. Pierwszej dziewczynce nowego tysiąclecia rodzice nie wybrali jeszcze imienia. Rodzina Tautkevičisów wychowuje już jednego synka.

(Dokończenie na str. 3)

W NUMERZE:

Kraj

2

Cała konstrukcja będzie ważyła blisko 30 ton i koszt jej wyniesie co najmniej 500 tys. litów. Fronton centralnego gmachu Uniwersytetu Wileńskiego upiększą imponujące drzwi, prowadzące do centralnej biblioteki uniwersyteckiej.

Aktualia

3

Podczas balu zawiązały gwiazdy polskiej estrady - Krzysztof Krawczyk oraz Maryla Rodowicz, z niewiarygodnym autentyzmem przedstawiane przez jednego z organizatorów balu Zbigniewa Sinkiewicza.

Praworządność

5

Długo nie mogłam uspokoić się: czyżby kobieta pogodziła się z tym, że jej niewinne dziecko będzie odbywało arest prewencyjny? Nie mogę zrozumieć takiej postawy obywatelskiej, zarówno wyżej wspomnianej matki, jak też innych mieszkańców rejonu, którzy świadomie ukrywają prawdziwych przestępców.

Gazeta Harcerska

6

Nie wiem, kiedy to się zaczęło i niczym dobrym się nie skończyło, ani dla jednej ani dla drugiej strony. Banda zdawała sprawność lekkiej stopy.

Szkolnictwo

7

Po obejrzeniu kreskówki Toma i Jerry dziecko nie drgnie ręką, by odciąć ogon swemu własnemu kotkowi, ponieważ będzie pewne, że można kotka z powrotem poskładać.

W nowym wieku
więcej stron!



Już w sobotę 24 - stronicowe
wydanie magazynowe

Sentencja

W każdym życiorysie powinno być miejsce na kondolencje.

Wojtek Bartoszewski



Kalejdoskop aktualności

O szybsze badanie spraw finansowych

Przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas podczas spotkania z prokuratorem generalnym Antanasem Klimavičiusem wezwał do szybszego badania zastarzałych spraw finansowych.

Spotkanie odbyło się z inicjatywy Paulauskasa.

Podczas spotkania umówiono się, że Prokuratura Generalna złoży propozycje dotyczące tego, jak zlikwidować luki w ustawach, przeszkadzające w operatywnym zbadaniu spraw bankructwa banków.

Szczególną uwagę zamierza się poświęcić tym sprawom, w których ucierpiała większa liczba deponentów.

Z Łotwą — tryb uproszczony

Główny komisarz policji litewskiej Algimantas Songaila rozpoznał zatwierdził uproszczony tryb pracy 17 przejść granicznych działających na pograniczu litewsko-łotewskim.

Uczyniono to uwzględniając obecną sytuację na granicy litewsko-łotewskiej, życzenia podróżnych, potoki transportu i obywateli na tym odcinku oraz w celu usprawnienia przepustu osób i środków transportowych przez przejścia na pograniczu z Łotwą.

Na tych przejściach nie ma komór celnych, dlatego obywatele przejeżdżający przez nie na Łotwę lub powracający nie mogą przewozić deklarowanych przedmiotów, jak też towarów, których wóz jest ograniczony.

Zwolnić urzędnika

Rząd w istocie zaaprobował poprawki do ustawy o służbie państwowej i zamierza je przedstawić na nadzwyczajnej sesji Sejmu.

Zamierza się uprościć tryb zwalniania i przyjmowania urzędników do pracy.

Dotychczas pracownicy reorganizowanej instytucji albo ci, których stanowisko zostało zlikwidowane, są na pół roku przenoszeni do rezerwy służby państwowej, wypłaca się im minimalne miesięczne wynagrodzenie w wysokości 430 Lt. Jeśli po pół roku nie zaproponuje się nowego stanowiska, to osobie, która w służbie państwowej przepracowała 1-5 lat, wypłaca się kompensatę w wysokości trzech jego uposażeń, 5-10 lat — kompensatę w wysokości 5 uposażeń, 10-20 lat — kompensatę w wysokości 7 uposażeń, ponad 20 lat — kompensatę w wysokości 9 uposażeń.

Urzędnikom kategorii zaszeregowania „A” odprawy proponuje się obniżyć z 3 do 2 miesięcznych uposażeń.

Minister — bez grzechu

Prokuratura Generalna nie uważa, że postępowanie ministra rolnictwa Kęstutisa Kristinaitisa w przeszłości było kwalifikowane jako przestępstwo.

Jak poinformował rzecznik prasowy Prokuratury Generalnej Vidmantas Putelis, Prokuratura Generalna na polecenie premiera zbadała materiał, związany z przydzieleniem działki ziemi obywatelowi Stanisłovasowi Damkauskasowi prawie 10 lat temu. Ówczesnie naczelnikiem wydziału reformy rolnej Ministerstwa Rolnictwa był K. Kristinaitis.

Wczoraj prokurator generalny Antanas Klimavičius przedstawił rządowi informację o wynikach sprawdzenia.

Ukarani za handel w Niemczech

W ostatnim okresie zwiększyła się liczba przypadków, gdy do ambasady litewskiej w Niemczech zwracają się obywatele Litwy, ukarani przez niemieckie instytucje praworządności za handel na targowiskach Niemiec.

Zgodnie z komunikatem, Ministerstwo Gospodarki i Technologii i Informacji Niemiec poinformowało, że handel na kiermaszach (np. na targu bożonarodzeniowym, w czasie różnych świąt i po prostu na ulicy) zgodnie z niemiecką instrukcją administracyjną o stosowanie prawa przedsiębiorczości wobec cudzoziemców jest uważany za samodzielną przedsiębiorczość, której uprawiać nie mają prawa obywatele Litwy przybyli do Niemiec bez wiz (jako turyści).

Paliwo dla samolotów wojskowych

Wojsko litewskie paliwo lotnicze zakupi w trzech portach lotniczych Litwy.

Wczoraj rząd zaaprobował, aby wojsko litewskie w 2001 r. kupowało paliwo samolotowe od zamkniętej spółki akcyjnej „Arobalta” w porcie lotniczym Połagi, od ZSA „Naftelf”, SA „Vilniaus oro uostas” na Lotnisku Wileńskim.

Paliwo samolotowe i olej napędowy oraz smary, kupowane zgodnie z tą zatwierdzoną przez rząd uchwałą, będą opłacane ze środków budżetu Wojska Litewskiego na 2001 r.

Opłatę dla „atomówki” odroczone

Wczoraj rząd postanowił o 10 miesięcy odroczyć przekazanie środków do funduszu przerwania eksploatacji Ignalińskiej Elektrowni Atomowej (IEA).

Uchwałą rządu, obliczone w 1999 r. środki do funduszu przerwania eksploatacji IEA przekazane zostaną do 30 września br.

Zgodnie z obowiązującą dotychczas uchwałą rządu IEA środki za 1999 r. miała przekazać do końca roku ubiegłego.

Za rok 1999 wpłaty IEA do funduszu sięgają 30 mln Lt, za rok 2000 do funduszu należało wpłacić blisko 36 mln Lt. (BNS)

Rektor, gdy został posłem na Sejm, „zrobił” swemu uniwersytetowi nowe drzwi

Wywalczył pół miliona

Były rektor Uniwersytetu Wileńskiego Rolandas Pavilionis, gdy został posłem na Sejm, zdołał wywalczyć dla swej „alma mater” drzwi kosztujące pół miliona litów. Jak wczoraj napisał dziennik „Respublika”, fronton centralnego gmachu Uniwersytetu Wileńskiego piękniejszą imponującą drzwi wartości 0,5 mln Lt, prowadzące do centralnej biblioteki uniwersyteckiej.

Jak pisze dziennik, przeszkody nie pozwalające na zrealizowanie tego projektu ostatecznie usunął we wtorek wieloletni rektor uniwersytetu, przewodniczący sejmowego Komitetu Oświaty, Nauki i Kultury Pavilionis.

Sam Pavilionis twierdzi, że władze uniwersytetu na zrealizowanie tego projektu nie mogły uzyskać zezwolenia instytucji biurokratycznych w ciągu kilku lat, chociaż Sejm w swej uchwale zaaprobował ten projekt.

Drzwi biblioteki uniwersyteckiej poświęcone są jubileuszowi pierwszej książki litewskiej i jej autorowi Martynasowi Mažvydasowi. Drzwi z mosiądzu wykonał litewski artysta-plastyk Jonas Meškelevičius, osadzone zostaną one w portalu z czerwonego granitu.

Dziennik pisze, że cała ta konstrukcja będzie ważyła blisko 30 ton i koszt jej wyniesie co najmniej 500 tys. Lt, z których 100 tys. Lt przydzielił rząd, a 400 tys. — sam Uniwersytet Wileński z zarobionych środków.

Jak powiedział Pavilionis dziennikowi, walczył on z biurokratami różnych instytucji prawie 4 lata, jego zdaniem, jedną z najbar-



Posel Rolandas Pavilionis ma powody do zadowolenia

Fot. ELTA

dziej utrudniających zrealizowanie tego projektu instytucji był Departament Ochrony Dóbr Kultury, który troszczy się o nietykliwość elewacji gmachu.

We wtorek Pavilionis po spotkaniu z kierownictwem tego departamentu powiedział, że osobną „uchwałą protokolarną” rozstrzygnięto program elewacji.

Pavilionis, gdy jeszcze nie był

posłem na Sejm, stale twierdził publicznie, że państwo niedostatecznie finansuje oświatę, naukę i studia.

Po zostaniu posłem na Sejm Pavilionis bezskutecznie próbował przeforsować projekt, zgodnie z którym rząd musiałby pokryć zadłużenia komunalne wyższych uczelni.

(BNS)

Nie zamierza się inicjować negocjacji z Rosją w sprawie spłacenia strat

Bardziej rozważnie

Rząd litewski tymczasem nie zamierza inicjować negocjacji z Rosją w sprawie spłacenia strat, jakie spowodowała okupacja sowiecka.

Jak pisał wczoraj dziennik „Respublika”, dotychczas nie jest jasne, kto, kiedy i jak przedstawi Rosji wnioski w sprawie pokrycia szkód spowodowanych przez okupację sowiecką.

Początkowo zobowiązano do tego komisję międzyresortową, później powierzono to rosyjsko-litewskiej międzyrządowej komisji współpracy, której ze strony Litwy przewodniczy minister spraw zagranicznych Antanas Valionis.

Valionis powiedział dziennikowi, że „jedną z przeszkód w polepszeniu litewsko-rosyjskich stosun-

ków państwowych nie jest to, że nie w czas poruszono problem wyrównania szkód, ale kwestia tego, czy teraz należy tak nagle i na najwyższym szczeblu domagać się tego”.

Minister podkreślił również, że dla Rosji ta kwestia jest bardzo aktualna.

Chociaż ustawa o wyrównaniu szkód spowodowanych przez okupację ZSRR zobowiązywała do zapoznania Rosji z wnioskami komisji do 1 listopada roku ubiegłego, nie zdążono tego zrobić.

Jak powiedział minister spraw zagranicznych, do priorytetów programu nowego rządu należy poprawa stosunków z Rosją, dlatego kwestię wynagrodzenia strat nale-

żałoby poruszać w sposób bardzo przemyślany.

Jak wiadomo, Rosja bardzo ostro zareagowała na przyjętą na Litwie ustawę o wynagrodzeniu strat spowodowanych przez okupację ZSRR. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rosji opublikowało oświadczenie, w którym neguje się sam fakt okupacji krajów bałtyckich.

W październiku roku ubiegłego międzyresortowa komisja pod przewodnictwem ówczesnej wice-minister sprawiedliwości Rasy Budbergytė, przedstawiła rządowi dane, że w wyniku okupacji sowieckiej Litwa poniosła straty w wysokości 20 mld USD (80 mld Lt).

(BNS)

Lewicowy parlamentarzysta tworzy plany ratowania wsi

Ma być porozumienie

Przedstawiciel sejmowej opozycji lewicowej twierdzi, że problem bezrobocia na wsi rozstrzygnąłby zwiększony eksport artykułów żywnościowych i ich spożycie na rynku wewnętrznym.

Przedstawiciel frakcji koalicji socjaldemokratycznej, członek Komitetu ds. Wsi Mykolas Pronckus na wtorkowej konferencji prasowej powiedział, że najwyższe władze kraju powinny dolożyć więcej starań, aby

zostały otwarte rynki Wschodu i Zachodu. Prócz tego, wzywał on, aby wprowadzić ulgi w podatku od wartości dodanej (VAT), które ożywiłyby konsumpcję produkcji rolnej na rynku wewnętrznym.

Pronckus twierdzi, że litewskich artykułów spożywczych nie eksportuje się do państw Unii Europejskiej nie dlatego, że nie są konkurencyjne, ale z tej przyczyny, że po prostu nie są tam potrzebne.

Mimo że z UE podpisano umowę o wolnym handlu, dla litewskich artykułów spożywczych ustalono limity wwozu. Obecne limity, jak twierdzi Pronckus, mogą zaspokoić tylko zapotrzebowanie eksportowe kilku rejonów Litwy.

Zdaniem parlamentarzysty, chcąc zwiększyć eksport na Wschód, należy podpisać „pewne porozumienia”, przede wszystkim w sprawie zmniejszenia cel. (BNS)

Litwa prosi trzydziestu siedmiu okresów przejściowych

Wysokie progi Unijne

— Nowa delegacja ds. negocjacji o członkostwie w Unii Europejskiej jest już sformowana. Celem tej delegacji jest przygotowanie Litwy do wejścia do UE do końca 2002 roku i pełne członkostwo w europejskim „raju” w 2004 roku — oświadczył przewodniczący wspomnianej delegacji, szef dyplomacji litewskiej, Antanas Valionis.

Wczoraj w MSZ Litwy przedstawiono nowy tryb koordynowania rokowań naszego kraju o wstąpieniu do Unii Europejskiej. Prócz ministra Valionisa obecni byli również główny negocjator Litwy z UE i zastępca przewodniczącego delegacji ds. negocjacji, dyrektor generalny komitetu europejskiego przy rządzie Litwy Petras Auštrevičius i drugi zastępca przewodniczącego delegacji ds. negocjacji, wiceminister spraw zagranicznych Dalia Grybauskaitė. Zdaniem Auštrevičiusa, najważniejsze zmiany w nowej delegacji — to dokładny i przejrzysty podział funkcji między instytucje zajmujące się procesem wejścia Litwy do UE — ministerstwo spraw zagranicznych, komitet europejski i odpowiednie komisje sejmowe.

Najważniejszym zadaniem delegacji będzie prowadzenie pracy dyplomatycznej z państwami

członkami UE i „przeciąganie” ich głosów na naszą stronę.

Podstawowym warunkiem wejścia do Unii jest przystosowanie wszelkich norm prawnych i podniesienie poziomu gospodarki Litwy do europejskiego. I tu jest spory problem. Litewski system zarządzania państwem — zaczynając od gospodarki, systemu podatkowego, po ochronę środowiska, nawet z daleka nie przypomina europejskich standardów. Dla wcielenia w życie zaleceń UE Litwa poprosiła aż 37 okresów przejściowych. Najwięcej, bo aż 12 okresów, dotyczy rolnictwa, 9 — ochrony środowiska. Terminy okresów przejściowych są różne — od 3 do 9 lat. Trudno przy takiej liczbie okresów i ich terminach spodziewać się na szybkie członkostwo w UE.

Otuchy panu Valionisowi dodaje jednak fakt, że w pierwszym półroczu 2001 roku Unii Europejskiej przewodniczy Szwecja — kraj bardzo przychylnie ustosunkowany do poszerzenia UE o nowych członków. Zgodnie z ostatnimi wynikami sondaży opinii publicznej, Szwedzi są jednymi z największych entuzjastów rozbudowanej Unii — około 70 proc. mieszkańców Szwecji popiera ideę rozszerzenia Unii Europejskiej.

Paweł Kobak

Polacy się bawią

To był bal!

Całkowitym sukcesem zakończył się bal sylwestrowy, zorganizowany przez Zbigniewa Sinkiewicza oraz Wiktora Błażewicza w salach stołecznego hotelu „Šarūnas”. Oprócz wspaniałej zabawy osiągnięty został i cel dobroczynny — na wsparcie Domu Dziecka w Podbrodziu zebrano 735 litów.

Przed północą licznie zebrani goście obejrzeni mocno zwiększając poziom adrenaliny we krwi występ grupy tańca erotycznego klubu „Indigo”, po północy zawitał Mikołaj z worem prezentów. Panie otrzymały lizaki, panowie — torebki z pieprzem, co wywołało wiele pikantnych komentarzy.

Podczas balu zawitały gwiazdy polskiej estrady — Krzysztof Krawczyk oraz Maryla Rodowicz, z nie-

wiarygodnym autentyzmem przedstawione przez jednego z organizatorów balu, Zbigniewa Sinkiewicza.

Jedną z atrakcji balu była loteria, podczas której rozlosowano wiele cennych fantów. Ostatni, najbardziej cenny w opinii organizatorów — skok ze spadochronem (!!!) — ufundowany przez Wileński Klub Spadochroniarzy, wygrał Henryk Kasperowicz. Trzeba przyznać, że wielu gości przy ogłoszeniu numeru wygranej wyraźnie odetchnęło z ulgą...

Miss balu wybrana została przy aplauzie praktycznie wszystkich zebranych — Barbara Czernis. Nagroda zaś dla najlepszej pary tanecznej przypadła Wiesławie i Arturowi Płokszto.

Inf. wł.

Niech Ci życie słodko płynie
Jak ten strumyk przy dolinie
Smutek w radość się zamienia
Takie są nasze życzenia

Z okazji pięknego Jubileuszu 70-lecia
Stanisławowi Szejbakowi

moc najserdeczniejszych życzeń: zdrowia, radości,
niegasnącej energii na długie lata,
dużo słonecznych dni oraz wszelkich łask Bożych
składają żona Stanisława i synowie z rodzinami.



HOTEL
★★★

Al. Jana Pawła II 77,
15-703 Białystok
tel. centr. /085/ 651 1641,
fax 651 17 01,
e-mail: lesny@gromada.pl



Organizuje konferencje, imprezy
gastronomiczne i plenerowe

Gość hotelowy po okazaniu
paszportu obcokrajowca otrzyma
jednorazową kartę wstępu
uprawniającą do dokonania
zakupów w hali MAKRO
(150 m od hotelu), gdzie są
oferowane towary po cenach hurtowych z możliwością zwrotu VAT

10% rabatu za usługi noclegowe udziela się
klientom z Litwy, którzy okażą egzemplarz
„Kuriera Wileńskiego”
oferowane towary po cenach hurtowych z możliwością zwrotu VAT

Pierwsze dzieci trzeciego wieku

Noworoczne bociany

(Dokończenie ze str. 1)

Ośmioletni Tomas jest rozczarowany, że bocian przyniósł mu siostrzyczkę, gdyż bardzo pragnął mieć młodszego brata. Tymczasem głowa rodziny — Tautrimas Tautkevičius może być z całą pewnością dumny, gdyż, zdaniem położnej, nowo narodzona jest bardzo podobna do swego tatusia.

Skok demograficzny

Strzałka drgnęła również na wskaźniku demograficznym Wilna. W rozmowie z „Kurierem” Jonas Jagminas, kierownik Zarządu Statystycznego Powiatu Wileńskiego powiedział, że według wstępnych danych w Wilnie w noc sylwestrową przyszło na świat 7 dziewczynek i 8 chłopców.

Ekipa nocnej zmiany szpitala położniczego przy ulicy Tyzenhauzy na „własnego” noworoczne go dzidziusia musiała czekać aż do rana. Jak nas poinformowała lekarz akuszerii Maria Diliautienė dopiero o godzinie 8.45 Snieżana Jermolenko, (podobnie jak w Kownie!) urodziła córkę.

— No, a potem posypali się chłopcy — jeden po drugim — powiedziała lekarz.

Gdy ucichły najostrejsze salwy noworoczne i pierwszy kieliszek szampana został „wychylny”, 10 minut po północy w stołecznym Czerwonym Krzyżu mieszkanka rejonu wileńskiego Janina Gajdamowicz powiła synka.

W rozmowie z „Kurierem Wileńskim” ordynator oddziału położniczego uniwersyteckiego szpitala Czerwonego Krzyża Nijolė Raguckienė powiedziała, że oboje — i mama, i dziecko czują się zdrowo



Egidija Tautkevičienė jako pierwsza na Litwie powiła synka w nowym wieku Fot. ELTA

i rzeško. Według Raguckienė, opuszczając szpital, pani Gajdamowicz jeszcze nie wiedziała, jak ochrzczą swoją pociechę.

Niewiele wychnienia mieli lekarze i położne Czerwonego Krzyża, bo o godzinie 0.25 usłyszeli pierwszy krzyk kolejnego już noworodka, 4,5-kilogramowego syna Renaty Gulbienenė z Niemenczyzna.

W ubiegłym roku szpital Czerwonego Krzyża dopomógł w przyjściu na świat 2267 nowym obywatelom.

Jakim będzie ten rok, na razie nie wiadomo, ważne, by wszystkie dzieci niezależnie od tego, czy się urodziły w pierwszej jego minucie, czy też w ostatniej, były zdrowe i bezpieczne.

Irena Mikulewicz

W nowe tysiąclecie z Pierwszą Polską Unią Kredytową

Trzy Sylwestry

Po raz pierwszy w swej historii Pierwsza Polska Unia Kredytowa zorganizowała zabawę sylwestrową dla swoich członków. W przytulnej kawiarni przy wileńskim lotnisku bawiło się ponad 50 osób.

Zabawę świetnie prowadziła sympatyczna i niepowtarzalna p. Anna Adamowicz, znana jako jedna z organizatorów Złotów Turystycznych Polaków na Litwie. Zabawie, obfitującej w gry i konkursy, towarzyszyła „żywa” muzyka

w wykonaniu Witalija Turenko i dwóch jego młodych pomocników. Goście PPUK powitali kolejno trzy sylwestry (rosyjski, litewski, polski) i bawili się do białego pięknego ranka pierwszego dnia nowego roku, wieku i tysiąclecia. „Życzę, by Pierwsza Polska Unia Kredytowa powitała w szerszym gronie następny sylwestr, który mam nadzieję, tak jak bożonarodzeniowa choinka dla dzieci, stanie się piękną tradycją również dla

ich rodziców” — powiedział Stanisław Ignatowicz, prezes PPUK.

Pierwsza Polska Unia Kredytowa, zrzeszająca obecnie około 250 członków, w maju 2001 r. będzie obchodziła swoje piąte urodziny. Jej podstawową działalnością jest finansowe wspieranie swoich członków poprzez udzielenie kredytów i przyjmowanie depozytów na warunkach konkurencyjnych wobec ofert bankowych.

Andrzej Orłowski

Patronat prasowy: „Kurier Wileński”

Patronat radiowy: „Radio Znad Wilii”

Dyrekcja Domu Polskiego

Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. St. Moniuszki

Upzejmie zapraszają na

WILEŃSKI BAL KARNAWAŁOWY

„W dziękuję ulic wileńskich 2001”

W rytmie disco, tanga, walca wystąpią:

Laureaci Międzynarodowego Festiwalu Kultury Kresowej, Mrągowo2000 oraz laureaci nagrody publiczności tegoż festiwalu zespół estradowy „Stare — Jare” (kierownik Eugeniusz Iwanow), laureaci Festiwalu Kapel Wilno'2000, „Kapela Landwarowska”, Polskie Studio Teatralne w Wilnie.

Wszystkich zapraszamy 7 stycznia o godz. 16.00 do Domu Polskiego (ul. Naugarduko 76, dojazd trolejbusami nr. 13, 15, 16, 17).

Wstęp wolny

LR Litewskie Radio

zaprasza codziennie
o godz. 17 min. 30
do słuchania na falach
FM-105,1 Mhz
audycji w języku polskim
Życzymy dobrego odbioru!

od poniedziałku do piątku
o godz. 18.50 i 21.20 tylko na

Wiadomości
w języku polskim
i anons jutrzejszego
„Kuriera Wileńskiego”
Oprócz tego — reportaże
okolicznościowe z życia Polaków
Wilna i Wileńszczyzny, rozmowy
z interesującymi ludźmi

Seria wystrzeleń

Kosmiczne plany Rosji

Rosja zamierza wystrzelić w roku 2001 w kosmos 28 statków kosmicznych różnego typu - poinformowano wczoraj

W tej liczbie są zarówno loty w ramach tzw. federalnego programu kosmicznego, jak i programu międzynarodowej współpracy w kosmosie.

W spisie nie uwzględniono wyprawowania na orbitę obiektów przeznaczenia militarnego - poinformowano w strategicznych wojskach rakietowych.

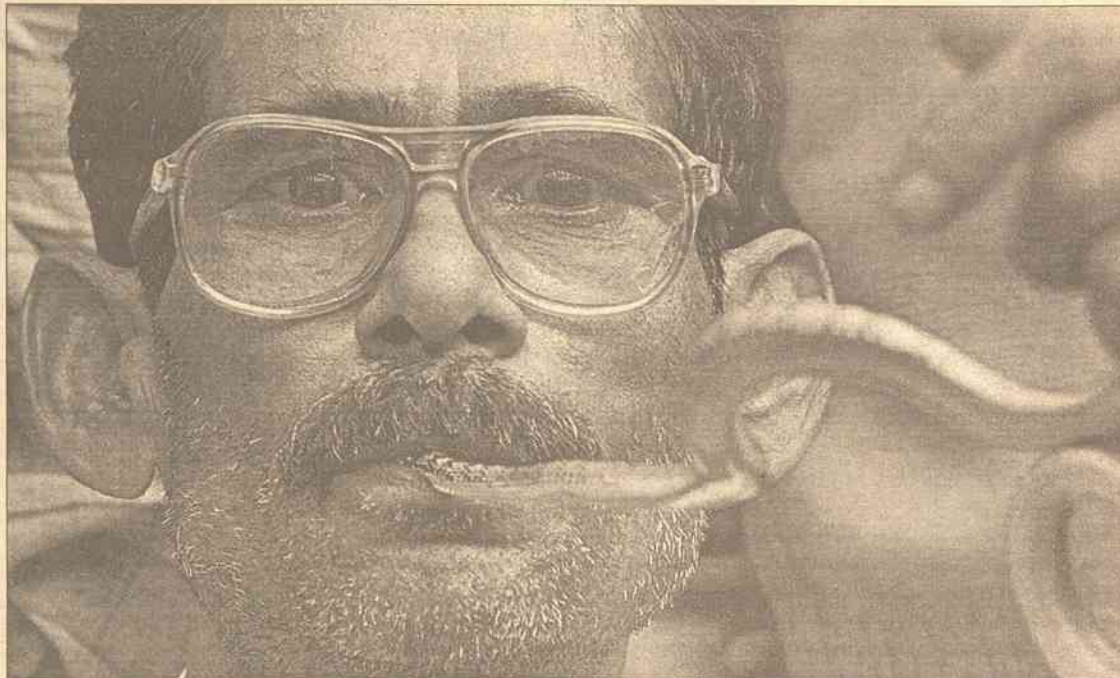
Szczególnie interesująco zapowiada się przewidziane na marzec roku 2001 pierwsze wystrzelenie zmodernizowanej rakiety nośnej "Proton-M", która w nowej postaci

może wynieść na orbitę ciężar wazący niemal o tonę więcej niż dotychczas.

W planach na ten rok rosyjska agencja kosmiczna "Rosawiakosmos" ma też wysłanie na orbitę siedmiu statków towarowych "Progress", zwanych kosmicznymi ciężarówkami. Sześć z nich polecą do Międzynarodowej Stacji Kosmicznej, siódmy, napełniony paliwem, uda się w kierunku rosyjskiej stacji "Mir", która ma w tym roku zakończyć kilkunastoletnią służbę na orbicie.

Start tego statku "Progress" przewidziano wstępnie na 16 stycznia.

(PAP)



Bazarowy przebój w Bangladeszu — symbol roku 2001 — żmija

Fot. EPA-ELTA

W Iranie w Sylwestra aresztowano 262 osoby

Naruszenie szariatu

Irańska policja i islamska milicja zatrzymały 262 osoby za niewłaściwy strój i sprzeczne z Koranem zachowanie podczas przyjęć sylwestrowych, podała wczoraj prasa teherańska.

Spośród 262 zatrzymanych osób, 140 to mężczyźni, zaś sześciu aresztowanych to cudzoziemcy - dwóch Brytyjczyków, dwóch dyplomatów arabskich i dwóch In-

dusów. Obowiązujące w Iranie prawo koraniczne - szariat - nakłada na kobiety obowiązek ubierania stroju, zakrywającego głowę, ramiona i nogi. Wszyscy muzułmanie nie mogą także pić alkoholu, zaś mężczyźni i kobiety nie mogą tańczyć razem, o ile nie są rodziną.

Pomimo surowych reguł Koranu, przyjęcia w zachodnim stylu są często organizowane na boga-

tych przedmieściach Teheranu. Jednak najazdy policji na ich uczestników w ostatnich latach zdarzały się sporadycznie.

Policja rozpedziła we wtorek wieczorem 200-osobowy tłum, który zebrał się przed jej teherańską siedzibą domagając się uwolnienia przetrzymywanych członków rodzin.

(PAP)

Posylwestrowy kac

Bez prądu tysiące Szwedów

35 tysięcy mieszkańców południowo-zachodniej Szwecji od Bożego Narodzenia pozostaje bez prądu, mimo usilnych starań ekip naprawiających linie energetyczne pozrywane przez drzewa, łamiące się pod ciężarem śniegu.

Śniegi były tak obfite, że Święta musiało spędzić bez prądu aż

80 tysięcy Szwedów. Wystąpiły też poważne zakłócenia ruchu kolejowego.

Energetycy mają nadzieję naprawić wszystkie uszkodzenia do dzisiaj. Spółki energetyczne mówią o klęsce żywiołowej i sile wyższej, wykluczając wypłacanie klientom odszkodowań, chyba że

udowodniono by im zaniedbania w konserwacji linii przesyłowych. Z zarzutami tego rodzaju wystąpiły już związki zawodowe, twierdząc, że przedsiębiorstwa energetyczne zaniedbały konserwację linii, ponieważ, dążąc do zmniejszenia kosztów, nadmiernie zredukowały zatrudnienie.

(PAP)

KINO

— w weekendy — 12 Lt
Wejściówka: 10 Lt, w poniedziałki — 5 Lt, do godz. 14.00 — 8 Lt, dzieciom do lat 10 na filmy dziecięce — 5 Lt. Na filmy festiwalu — 8 Lt.

SALA 88
„Droga do Eldorado” — 04.01 — godz. 11.00; 12.45. kreskówka dla całej rodziny
„Wesele” — 04.01 — godz. 14.30; 19.00; Rosja, komedia, reż. Pavel Lungin. Wyst. Marija Mironowa.
„Tańcząca w ciemnościach” — 04.01 — godz. 16.30; 21.00. Dania, Francja, Szwecja. reż. Lars von Trier. Wyst. Bjork, Catherine Deneuve. Film został nagrodzony na tegorocznym Festiwalu Filmowym w Cannes „Złotą Palmową Gałązką”
Wejściówka: 10 Lt, w dniach pracy do godz. 14.00 — 8 Lt, dzieciom do lat 10 na filmy dziecięce — 5 Lt, na filmy festiwalu — 8 Lt.

LIETUVA
ul. Pylimo 17

REPERTUAR NA 4 STYCZNIA

WIELKA SALA
„Vatel” 04.01 — godz. 15.30. Francja, 2000 r. film historyczny. reż. Roland Joffe. Wyst. Gerard Depardieu, Uma Thurman, Tim Roth. muz. Ennio Moriccone.
„Romeo musi umrzeć” — 04.01 — godz. 17.45; 22.15; USA, 2000 r. film walki, współczesna historia Romea i Julii. reż. Andrzej Bartkowiak. Wyst. Jet Li, Aaliyah.
„Częstotliwość” — 04.01 — godz. 11.00 (5 Lt), 13.15; 20.00; w poniedziałki — 8 Lt

Finał konkursu „Dziewczyna Kuriera 2000”

Wielkie show na Trzech Króli

6 stycznia 2001 r. w auli Litewskiego Centrum Dzieci i Młodzieży (ul. Ukmergės 25, dojazd autobusem nr 2, trolejbusem nr 9 i 19) czeka na was wiele wesołych atrakcji i miłych niespodzianek. Wspólnie z Wami będziemy wybierać „Dziewczynę Kuriera”, „Dziewczynę Publiczności”, „Dziewczynę Elegancji”, „Dziewczynę Foto”, „Dziewczynę Talentu” oraz ogłosimy laureatkę konkursu „Dziewczyna Czytelników”, która zostanie wybrana przez Prenumeratorów i Sympatyków naszego dziennika.

Spodziewane jest przybycie Trzech Króli, orkiestry estradowej „Bumerang”, tancerzy z zespołu „Sto uśmiechów”, występy studia mody „Topmodeliukas”.

Bilety są do nabycia w redakcji „Kuriera Wileńskiego” (ul. Birbinių 4a, tel. 60 84 44), a także w Księgarni Polskiej w Wilnie (ul. Aušros Vartų 9/7, tel. 62 55 06).

Początek imprezy o godz. 14.00

AVALSA
wynajem autokarów

SOFINA
usługi transportowe,
turystyczne, pedagogiczne

**KONSULAT GENERALNY RP
W WILNIE**

COSMOPOLITAN

LIETUVA

BISTRICIA

Salon Mody
fine fashion

ARDENA

eris
kosmetyki dr Ireny Eris

**AMBASADA RP
na Litwie**

TOP MODELUKAS

**WILNO
POLSKI
TEATR**

KOSMETA

**Złota
KRYWA**

ZPL

Alina
KAWIARNIA

**ZNAD WILNI
103.8 FM**

Gravesa

**Kongres Polaków
Litwy**

Chciał dorobić do gaży — Kryminalny belfer

39-letni nauczyciel, pracujący w jednej ze szkół średnich w Lubinie (Dolny Śląsk), stanie przed sądem oskarżony o wyłudzenie okupu za zwrot skradzionego auta.

Samochód skradziono w marcu ubiegłego roku w Lubinie pewnemu małżeństwu z Legnicy. Zdaniem prokuratury, nauczyciel, który zdobył takie informacje od znajomych, postanowił je wykorzystać i zarobić na tym. Właścicielom auta zaproponował transakcję: odzyskanie wozu miało ich kosztować około 9.000 złotych. Małżeństwo zapłaciło okup, ale równocześnie zgłosiło to policji. Pojazdu nie udało się odnaleźć, a śledztwo wykazało, że mężczyzna nie miał nic wspólnego z kradzieżą samochodu.

Oskarżony o oszustwo nauczyciel nie przyznaje się do winy. Grozi mu od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

(PAP)



We wtorek po południu na zwierzyńskim moście w Wilnie zdarzył się wypadek drogowy, podczas którego wpadli na siebie samochód ciężarowy i koparka. Ciężarówka, należąca do mleczarni w Oranach, prowadzona przez V., uderzyła w koparkę (kierowca S.), na skutek czego została oderwana przyczepa z artykułami mleczarskimi. Fot. Wasilij Bondarew

Życiowe porady

1. Pozdrowienia od... przestępców

Statystyka wskazuje, że największy procent ogólnej liczby przestępstw stanowią kradzieże, w tym z mieszkań. Doświadczenie zaś podpowiada, że ochroną swego mienia powinni się zająć przede wszystkim sami właściciele.

Bezpieczeństwo polega na bezpiecznym domu i dobrych stosunkach sąsiedzkich. Poniższe porady dotyczą tych mieszkańców, którzy są gotowi chronić swoją własność, którzy chcą podtrzymywać przyjazne stosunki zarówno z sąsiadami, jak i z policją.

Przestępcy

Ich wygląd najczęściej bywa oszukańczy, dlatego też, gdy się uważnie przyjrzymy, oszustów możemy łatwo rozpoznać:

- mogą wyglądać jak osoby szukające pomocy;
- jak osoby wzbudzające zaufanie (robotnicy w służbowych ubraniach);
- jak pewni siebie agenci komercyjni;
- jak troskliwe pielęgniarki albo pracownicy opieki społecznej.

Często są to podejrzane typy, kręcące się koło domu lub na klatce schodowej.

Przestępcy z łatwością przyswoili sobie większość sposobów zawładnięcia cudzymi pieniędzmi lub kosztownościami. Niemiłosiernie wykorzystują ludzkie słabości — poczynając od sprzeczności, kończąc nieśmiałością. Przestępcy

mogą symulować omdlenie, słabość, a także przekazać pozdrowienia od dalszych krewnych. Dlatego:

- przed otwarciem drzwi należy zawsze popatrzeć w „oczko”;
- nie otwierać drzwi nieznanym ludziom, agentom handlowym oraz różnego rodzaju „specjalistom”, dopóki nie sprawdzi się dokumentów przez bezpieczną przesłonię ograniczoną łańcuszkiem drzwiowym;
- o ciemnej porze dnia zawsze należy zawieszać firanki;
- nie zostawiać kluczy w skrynkach pocztowych, pod dywanikiem i w innych, podobnych „tajnych” miejscach;
- nie trzymać w domu kosztownych rzeczy i wielkiej sumy pieniędzy;
- zatroszczyć się, by przy mieszkaniu paliło się światło;
- nie zostawiać na ulicy drabin, skrzyń i innych korzystnych dla złodziei przedmiotów;
- uwaga, złodziej może wykorzystać ustalony „rozkład dnia” ofiary. W miarę możliwości należy go zmieniać;
- należy oznakować najbardziej wartościowe przedmioty. Jako znacznik można wykorzystać kod osobisty. Nie trzeba wyłączać swego telefonu;
- po powrocie do domu, od razu należy zamknąć drzwi.

Cdn.

Przygotowała Irena Litwin

Sterczące z bagażnika nogi

Ucieczka trzynastu

Radiowóz bytowskiej policji uderzył w ślup, aby uniknąć kolizji z fiatem 125 p, którego ścigał. W samochodzie jechało 13 osób, w tym trzy — w bagażniku auta.

3 stycznia, tuż po północy, bytowscy policjanci odebrali sygnał o pobiciu w Jasieniu (woj. Pomorskie). „Wystaliśmy tam radiowóz. W drodze patrol zauważył dużego fiata, w którym jechało wielu ludzi, a z bagażnika wystawały nogi” — powiedział nadkomisarz Jarosław Czerechowski z bytowskiej policji. Funkcjonariusze usiłovali za-

trzymać auto. Kierowca fiata najpierw uciekał, później nagle przyhamował. Kierowca radiowozu, aby nie uderzyć w otwarty bagażnik, zjechał na prawo wprost na ślup energetyczny.

W fiacie 125 p jechało 10 osób, a trzy były w bagażniku. Kierowca samochodu uciekł. Policji udało się zatrzymać czterech pasażerów. Wszyscy byli nietrzeźwi. Według bytowskich policjantów, nie będzie problemu z ustaleniem danych kierowcy.

(PAP)

Nie złamanie, ale ciężkie pobicie

Osamotnione „Be tabu”

W noworoczną noc, w wileńskim nocnym klubie „Jet Set”, podczas konfliktu ucierpieli prowadzący wieczorek świąteczny Ramunė Pečiulienė i Algis Ramanaukas — Greitai, znani widzom z informacyjnego show „Be tabu”.

Według wersji, przedstawionej przez policję, Ramanaukas został pobity, gdy mężczyźni z innego towarzystwa zaczęli zaczepiać kobiety z jego kompanii. Prowadzący — dżentelmen rzucił się do ich obrony...

Poszkodowanego wraz z jego partnerką z „Be tabu” oraz trzech podejrzanych po północy przywieziono do komisariatu policji nr 1.

Powstało przypuszczenie, że obrońca doznał złamania szczęki, więc odwieziono go do szpitala, gdzie, na szczęście, diagnoza nie potwierdziła się. Niemniej, Ramanaukas zjawi się w pracy prawdopodobnie tylko w następnym tygodniu.

Oprac. I. L.

Gwałt za pieniądze?

Tragiczne milczenie

W połowie grudnia ubiegłego roku na terenie gminy niemieckiego rejonu wileńskiego zgwałcono N. Według wskazanych przez poszkodowaną danych, 18-letnią dziewczynę zgwałciło pięciu młodych ludzi, których dokładnego rysopisu N. nie podała.

Policja kryminalna komisariatu policji rejonu wileńskiego zatrzymała dwóch podejrzanych o gwałt. Z dyżurnej jednostki zatrzymanych miano odprowadzić do rejonowego sądu dzielnicowego. Na odprawę czekała zrozpaczona matka jednego z podejrzanych.

Nie wiem, dlaczego mi zaufała, po prostu podeszła i szczerze, niczym na spowiedzi, zaczęła opowiadać o tym, co się stało. Obok niej stał milczący ojciec podejrzanego i po „męsku” przeżywał tragedię syna.

— Niech pani odpowie, czy mogą niewinnego skazać na wieloletnie więzienie? — pytała matka domniemanego gwałtciela.

— Tylko sąd ustali, kto jest winny, a kto nie. Pani uważa, że bez podstawy aresztowano syna, jako podejrzanego o gwałt?

— Niech pani tylko wysłucha. Ta „poszkodowana”, którą zgwałcono, wskazała właśnie na mojego syna, ale dokładnie wiem, że on tego nie uczynił. Ta dziewczyna jest „znana” ze swego zachowania w okolicy. Pochodzi z rodziny pijackiej. Sama również popija. Cóż, nie miała dobrego przykładu w domu. Po prostu chce wyłudzić

od nas pieniądze. Wie dobrze, że sprzedaliśmy dom, więc wskazała na syna. Dlaczego nie aresztowano prawdziwego gwałtciela?

— O kim pani mówi?
— O pewnym chłopcu, który często bywa w naszej okolicy, na dyskotekach. To on jest jednym z gwałtcieli.

— Niech pani nie zwleka, a natychmiast zawiadomi prokuraturę, która prowadzi dochodzenie w tej sprawie. Poda pani rysopis przestępcy lub nazwisko...

— Boimy się. Jeśli go wydam, mogą spalić nas, czy zamordować.

— Skoro pani jest przekonana o niewinności syna, dlaczego nie obroni go, aby sprawiedliwości stało się zadość i dlaczego ukrywa pani prawdziwego sprawcę?...

Konwój wyprowadza aresztowanego, 17-letniego chłopaka. Za nimi wyszła zrozpaczona matka. Długo nie mogłam się uspokoić: czyżby kobieta pogodziła się z tym, że jej niewinne dziecko będzie odbywało prewencyjny areszt? Nie mogę zrozumieć takiej postawy obywatelskiej, za równo powyżej wspomnianej matki podejrzanego, jak też innych mieszkańców rejonu, którzy częstokroć wiedzą, lecz świadomie ukrywają przestępstwa, a bezkarni przestępcy pozostają na wolności.

Leokadia Drozd
rzecznik prasowy komisariatu policji rejonu wileńskiego

Kronika kryminalna

Zabójstwo

W Wilnie wczoraj rano zamordowano młodą kobietę. 20-letnia Natalija Januškevičienė była siostrą głównego prokuratora wydziału ścigania karnego wileńskiej prokuratury dzielnicowej Eugenijusa Popučki.

Zastępca głównego prokuratora Valerijus Rapšys powiedział, że nie ma żadnych danych, aby zabójstwo kobiety było związane z pracą brata. Przypuszcza się, że morderstwa dokonano na tle bytowym.

Według danych wstępnych, Natalija Januškevičienė została uduszona, na ciele zabitej znaleziono również ślady noża. O znalezieniu martwej w mieszkaniu przy ul. Skroblių policję poinformowali bliscy Natalii. Trwa dochodzenie.

Dał ujście agresji

Były funkcjonariusz grupy szybkiego reagowania „Aras” przy MSW Vacis Lekavičius w Kłajpedzie spowodował incydent, podczas którego ucierpieli dwaj policjanci.

Prowadzony przez niego nissan patrol naruszył przepisy ruchu drogowego, więc 37-letniego obecnego pracownika prywatnej firmy ochroniarskiej zatrzymano. Jeden z policjantów poprosił Lekavičiusa o pokazanie dokumentów, jednak ten odmówił i uderzył pięścią w twarz stojącego obok Andrieja Durowa — funkcjonariusza służby ochrony „Falck”. Pierwszy z policjantów — Karvovskis — rozkazał zaprzestania bezprawnych działań, ale w odpowiedzi otrzymał dwa uderzenia w twarz.

Vacis Lekavičius, który po zwolnieniu z „Arasu” pracuje jako zastępca dyrektora firmy ochroniarskiej „Argus” (trenował również drużynę piłkarską „Atlantas”), został odwieziony do komisariatu policji, gdzie ustalono mu lekki stopień zamroczenia alkoholowego. Będąc funkcjonariuszem „Arasu” Lekavičius był karany za samowolę, jako trener drużyny w maju ubiegłego roku otrzymał naganą za chuliganizm.

„Wesoły” policjant

W przededniu nowego roku, czyli 30 grudnia, do Głównego Komisariatu Policji w Kownie 19-letni mieszkaniec rejonu kiejdańskiego przywiózł pijanego funkcjonariusza — mł. inspektora policji rejonu kowieńskiego Laiminasa Ambrutisa. Okazało się, iż „wesoły” policjant zgubił swój służbowy pistolet, do stałego noszenia którego miał prawo.

Koledzy z GKP ustalili w jego krwi 3,3 prom. alkoholu. Młody człowiek, który „przyholował” funkcjonariusza do komisariatu, twierdził, iż Ambrutis wsiadł do jego auta i żądał, aby kupiono mu wódki.

Po wytrzeźwieniu, 34-letni funkcjonariusz, który w ciągu 9 lat służby nie miał żadnej nagany, a tylko 3 pochwały, nie mógł powiedzieć, gdzie jest jego broń. Nie znaleziono jej ani w jego domu, ani w pracy. Trwa dochodzenie służbowe, jednocześnie sprawdza się, gdzie tak wesoło bawił się policjant.

Przygotowała I. L.

Wileńska Gazeta HARCERSKA

Pismo młodzieży polskiej na Litwie



Nr. 1 (59) Rok IX

Był tu Murzyn o blond włosach

„Opłatek pachnie najprościej...”



W blasku świec, śpiewając kolędy, drużyny i druhowie składali sobie życzenia, przede wszystkim — szczęścia i miłości



Spotkanie wigilijne zawsze przebiega w ciepłej atmosferze

Już tradycją w ZHPnL stało się coroczne dzielenie się opłatkiem w kręgu harcerskim. W tym roku spotkanie to miało miejsce w Szkole Średniej nr 14, program zaś przygotowały drużyny z 1 WDH „Wi-

lia Błękitna Jedyńka” im. Romualda Traugutta.

Harcerki serdecznie przyjęły przybyłych, zadbały o odpowiednią muzykę, skromny poczęstunek, przygotowały jasełka i nawet spro-

wadziły do roli jednego z trzech królów Murzyna o blond włosach.

Na spotkanie przybyło nie tylko młodsze, ale i starsze pokolenie harcerzy.

J.B.

Z dna plecaka

Sprawność zdobywamy

Nie wiem, kiedy to się zaczęło, ale fakt, że się zaczęło i niczym do- brym się nie skończyło ani dla jednej, ani dla drugiej strony.

Banda (a dokładniej banda łobuzów) zdawała sprawność lekkiej stopy. W ramach zdobycia sprawności musieli zrobić coś tak, by nikt tego nie zauważył. Wykazali się zręcznością i zwinęli namiot znad śpiących druzhen z zastępu „Przytulnych Króliczków”. Na szczęście nikt nie ucierpiał oprócz samego namiotu, który miał być porwany przez harcerzy i przewieziony łódką pontonową na drugą stronę jeziora. „Króliczki” postanowiły się zemścić, jednocześnie za-

liczając sprawność lekkiej stopy. Zaprosiły cały podobóz wrogiego „plemienia” na ognisko i kielbaski, najbardziej zaś sprytnie „komandoski” wybrały się na łowy. Musiały przechrzyć wartę, aby następnie zwinąć namiot tych co się ośmieli- li spać im takiego figla.

Kiedy cztery „komandoski” już były nie opodal miejsca obozowania harcerzy, zaczęły się czołgać. Jedna z harceerek miała za zadanie odwrócenie uwagi wartowników, żeby pozostałe miały wystarczająco dużo czasu na zwiniecie namiotu i totemu.

Iza i Jolka czołgając się na brzuchach dotarły do ogrodzenia

z linek, przecięły je, a następnie kombinowały, jaki namiot można by było ładnie zwinąć i zabrać do swojej siedziby. Kiedy cel został wyznaczony, ruszyły do akcji. Było bardzo ciemno, ale harcerki zawięzanie wybierały z ziemi śledzie, następnie zapalki, ale po chwili za- uważyły, że wybrany namiot jest z dnem - a więc gdyby postanowiły ciągnąć go, musiałyby powyrzucać stamtąd wszystkie rzeczy, a na „sporządkowanie” następnego namiotu uszłoby jeszcze więcej czasu. Ostatecznie zdecydowały się tylko na wybranie śledzi, czyli spuszczenie namiotów.

Aniołek Charlego

Posylwestrowe refleksje

I znów nie było końca świata

Śnieg spadł tuż po Nowym Roku, zakrywając sobą grzechy ludzkiej egzystencji. Utonęły w nim zapomniane marzenia, które nie doczekały się wiosny, znikły namiętności, koniec końców „usnęły” butelki i stłuczone kieliszki.

Powitanie Nowego Roku jest symbolem tego, że wciąż możemy zacząć od początku, choć nie od stworzenia świata. I aby było łatwiej — zaproszyć śniegiem — stworzyć nową płaszczyznę... W imię przyjaźni zbudować królestwo miłości.

Mama szepnęła, że podobnie jak co roku, te pierwsze dni wieku przyniosły ze sobą pustkę. Czekać? Na co? Czekać i tęsknić za kim? Od wieków dzień przynosi z sobą 86400 sekund. Jeżeli chcesz znaleźć wartość roku - zapytaj studenta, co zawałił ostatni rok studiów. O wartości miesiąca powie kobieta, która zbyt wcześnie urodziła dziecko. Tydzień... Jego znaczenie zna redaktor tygodnika. A jeżeli chcesz przekonać się o znaczeniu godziny — to zapytaj zakochanych, co oczekują spotkania; minuty — człowieka, który się spóźnił na pociąg; sekundy - tego, co przed chwilą uniknął wypadku; milisekundy — sportowca, który zamiast złota otrzymał srebro.

A na razie spadł śnieg — jak radość. Ta radość kryje w sobie tajemnicę traw...

Ewka Wołkanowska, „TROP”

Każdy początek jest dobry, bo daje wiarę w siebie i w swoją moc. Początek nowego roku może być czasem postanowień, zmian w życiu lub kontynuacją starego. Stare — nie znaczy złe, dlatego myślę, że nie należy twierdzić, iż w nowym roku wszystko zacznie się od nowa. Należy nieść nadal swój krzyż.

Myślę, że zmieniając swe życie przekreślilibyśmy swą przeszłość, wyrzucilibyśmy ją do kosza. A ona przecież chce być ułożona ładnie na zasłużonej półeczce i z szacunkiem od czasu do czasu musi być odkurzana. Nie można ponieważ rać i lekceważyć swojej własności - przeszłego czasu, który przecież podobnie jak przyszły jest dany przez Boga.

Justyna Błaszkwicz

Nowy rok, a w dodatku nowy wiek, to przede wszystkim kolejne wyzwanie. Tak, muszę zrobić coś, na co nie odważyłam się w ubiegłym roku, a tak naprawdę to muszę kontynuować raz powzięte prace.

Sylwester kojarzy mi się z trzecią wojną światową, jeżeli mowa o fajerwerkach, a także z mięciutkim, puszystym białym śniegiem, który kręci się w powietrzu jak nasze niedoszłe marzenia... senne i takie prawdziwe, kiedy nadajemy im kształt.

Mam nadzieję, że jeszcze umiemy marzyć...

Anka Bartoszewicz

Zimowe wyprawy

Na planecie o nazwie Ziemia

Zima... Święta... Śnieg...

Następnym skojarzeniem dla wielu mogłoby być próżniactwo, ale nie dla wszystkich! Bo przecież czas, gdy świat otula się w białą pierzynę, a szkoła może od nas odetchnąć z ulgą, jest również czasem zimowisk! Zimowisk, których się oczekiwało od dawna...

Już drugiego dnia Świąt 4 WDH „TROP” oraz WDH „Stokrotki” ze swymi bagażami na plecach i uśmiechami na twarzach (dla wtajemniczonych: proszę nie zrozumieć błędnie!) wyruszyły na podbój świata, a dokładniej Sużan. Tam już była „Błyskawica” (czyt. „Błyska-coś-tam”) z Podbrodzia. Tego samego wieczoru, po dotarciu na miejsce, śpiewaliśmy kolędy. Jak się okazało, wszyscy dobrze znali tylko po najwyższej dwie zwrotki, należało więc uzupełnić braki. Przydało się to już bardzo szybko, bo następnego dnia podczas wiadomości jednym z zadań było koledowanie. Wróciliśmy niosąc słodycze, a nawet kielbasę od milej staruszki, która powiedziała, że nie ma cukierków, ale koniecznie musi nam coś dać (bo jeszcze przypadkiem poumieramy z głodu!).

Prawda, zapomniałam o najważniejszym: fabułą części żeńskiej zimowiska był „Mały Książę”, dlatego też podobóz nazywał się

B-612. Dla osób, które nie czytały tej wspaniałej książki, wyjaśnię: jest to planeta, na której mieszkał bohater tego utworu. Część męska miała fabułę historyczną, związaną z nazwą ich drużyny — „Błyskawica” i ziemią sużańską.

Dni minęły w mgnieniu oka. Pewnie dlatego, że nie było czasu nudzić się: gry w terenie, kominiki, MAP-y, czyli Małe Akademe Piosenki... Oczywiście, nie zabrakło również biegu harcerskiego. Oj, bywały „wywrotki” nie tylko podczas prób przypomnienia sobie jakiejś daty czy znaku patrolowego, ale i wywrotki w dosłownym tego słowa znaczeniu — wszystko było pokryte przecież grubą warstwą lodu!

Agapa? Jakże bez niej! Dopiero ona nam uświadomiła, że to ostatni wspólny wieczór przy świecach na stołach pełnych pyszności. Ten szczególny nastrój, gdy za oknem wśród ciemności prószą białe śnieg, tajemnicze cienie rzucane przez płomień świec tańczą na ścianach, wśród których dźwięczą wspólnie śpiewane przy gitarze piosenki — tego nie da się opisać, lecz właśnie to sprawia, że tych zimowisk nie zapomina się i choć tak niedawno się skończyły, to już się czeka czasu, gdy zima... śnieg... święta....

m. s.

Wileńska Gazeta Harcerska

Redakcja: Anna Bartoszewicz, Justyna Błaszkwicz, Anna Matusewicz, Maria Sipowicz, Ewa Wołkanowska.

Skargi, wnioski, zażalenia kierować pod adres: „Kurier Wileński”, „Wileńska Gazeta Harcerska” Birbinių g.4, 2030 Vilnius

Mini konferencja plastyczna w szkole im. Jana Pawła II Sztuka a uczeń

Młodzi artyści nie są zazwyczaj traktowani poważnie, jednak w szkole im. Jana Pawła II nauczycielce pani Dominice Jachimowicz zależy na rozwoju ich zdolności. Zorganizowała ona mini konferencję plastyczną, na którą zaprosiła swoich uczniów, a także gości z Syrokomłówki oraz zawodowego malarza Wiktora Szocika.

Konferencja miała za cel podkreślenie znaczenia sztuki dla młodego człowieka, który szuka miejsca w świecie. Pani Jachimowicz wygłosiła krótki naukowy odczyt, z którego tezami wszyscy uczniowie się zgodzili. Lekcja plastyki często jest lekceważona, a przecież daje ona szansę na odnalezienie siebie i swoich talentów. Sztuka pozwala pozbyć się kompleksów, wyrazić siebie w niecodzienny sposób. Pani Jachimowicz przestrzegła, iż sposób wyrażenia in-

spiracji plastycznych przez lata się zmienia. Wśród współczesnej młodzieży da się spostrzec chęć zaskoczenia i zszokowania odbiorcy.

Pan Wiktor Szocik opowiedział zebranym, w jaki sposób zaczął swą karierę plastyczną. Na początku zainteresowała go niezwykła osobowość nauczyciela plastyki w jego szkole, a później dzięki jego motywacji studiował, brał udział w wystawach, plenerach — został prawdziwym malarzem. Uczniowie dowiedzieli się, w jaki sposób można osiągnąć swój cel, a wielu z nich chce powiązać swe życie ze sztuką i tworzeniem.

Miejsce miała także dyskusja uczniów, z której wynikało, iż chcą częściej brać udział w konferencjach i mają dużo tematów do omówienia jak też dużo do działania.

J. B.



Wesoło minęły święta bożonarodzeniowe w Wileńskim Gimnazjum im. Adama Mickiewicza. Przybył, jak należy z okazji takiego święta, św. Mikołaj z workiem upominków, były gry i zabawy, występy własnych artystów.

Uczniowie klasy Ia ze szczególnym wzruszeniem czekali na odwiedzinę św. Mikołaja. Każde dziecko w prezencie otrzymało to, co najbardziej sobie wymarzyło.

Fot. Bronisława Kondratowicz

W poszukiwaniu pozytywnego bohatera bajeczki

Ratujmy nasze dzieci

Ciągłe narzekamy na swe powieści: że są agresywne, używają niecenzuralnych słów i często zadajemy sobie pytanie: "Dlaczego tak się dzieje? Przecież stale uczymy je, jak mają się zachować w danej sytuacji". Owszem, dziecko może zobaczyć czy usłyszeć coś niestosownego na ulicy. Przecież nie możemy uchronić go przed otaczającym światem, niekiedy niezbyt przyjemnym widokiem nie-trzeźwych kłnących panów (a nawet pań).

Dziecko nie przejmie jednak złego wzorca zachowania, jeżeli nie będzie się z nim spotykało na co dzień w rodzinie. Ale, coraz częściej przestępstwa popełniają niepełnoletni. Przyczyn tego jest oczywiście wiele, ale zwracam uwagę czytelnika na tę, której się czasem nie domyślamy, mianowicie, na telewizję.

Telewizja, wynalazek 20. wieku, szybko wkroczyła w nasze ży-

cie i zawiadnęła sporą jego częścią. Stała się jednym z podstawowych środków poznania świata zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci. Rodzice zaś, zabiegani, z tysiącem kłopotów na głowie, nie zawsze mają czas na to, by sprawdzić, co dziecko ogląda, a dziadkowie nie zawsze mają wystarczający wpływ na swe wnuki, by im czegoś zabronić. Zatrzymajmy się więc na chwilę i zobaczmy, co proponuje dzieciom telewizja. Oczywiście, kreskówki. To uspokaja nasze sumienie i znów wracamy do swych codziennych, dorosłych obowiązków. Proponuję jednak zostać i zobaczyć, czego uczą współczesne kreskówki. Z pewnością będziemy zaskoczeni i szereg niepokojących pytań zacznie się nam nasuwać, np.: "Kto jest pozytywnym bohaterem w bajce 'Tom i Jerry'? Jeżeli myślna, to dlaczego ona jest jeszcze bardziej okrutna od kota i jaki moralny wynika z tej bajki, gdzie bo-

Jest to święto, kiedy wszyscy życzą pomyślności

Czarnoborskie jasełka



Przedstawienie o tematyce "Dzisiaj w Betlejem"

Zanim opiszę nasze czarnoborskie jasełka, chcę złożyć zespołowi „Kuriera Wileńskiego” życzenia wszystkiego najlepszego, mocnych nerwów w tych trudnych czasach, zdrowia i pomyślności.

Jak co roku również w tym odbyło się w naszej czarnoborskiej

szkole (filia w Wołczunach) przedstawienie jasełkowe. Zawitali do nas pasterze, królowie, a chóry niebieskie wychwalały z niebios Pana.

Jak na każdej tego rodzaju uroczystości zebrało się dużo rodziców, którzy byli zachwyceni grą swych pociec.

Po przedstawieniu wszyscy obecni przelamali się oplatkiem pod przewodnictwem wikariusza Jonasa z parafii Porudomino. Obecni życzyli sobie nawzajem wszystkiego najlepszego, jak to bywa z okazji takiego święta.

Stanisława Wołodkowicz

Z powodu biurokracji musimy zrezygnować z ulubionego zawodu

Dlaczego muszę studiować?

Jestem pedagogiem z 20-letnim stażem pracy. Pracuję jako nauczycielka klas początkowych od 11 lat. Ukończyłam SzPI wydział w Kłajpedzie, specjalność — pedagogika i psychologia przedszkolna. 10 lat mój dyplom upoważniał do wykonywania danego zawodu.

Od ubiegłego roku ministerstwo oświaty nie toleruje mojego dyplomu i muszę znów studiować, aby otrzymać dyplom nauczycielki klas początkowych. Szczerze wyznam, nie rozumiem dlaczego, pracowałam przecież 11 lat w szkole (w trakcie których ukończyłam mnóstwo rozmaitych kursów kształcących, kupiłam i przeczytałam dziesiątki egzemplarzy specjalistycznej literatury). Dzisiaj tego nikt nie uwzględni. Każdy

wie, że dobry pedagog nie ten, który posiada odpowiedni dokument, lecz ten, który ma wrodzony dar, wykonuje ten zawód z powołania, jest odpowiedzialny, wymagający i kocha dzieci.

Znam język dziecka od urodzenia do okresu nastoletniego. Tego mnie nauczono. Lecz, niestety, w dyplomie nie wpisano „klasy początkowej”. A czy zdolności pedagoga i wieloletnia praca nie mają wartości? Obecnie nie stać mnie finansowo na studia, w dodatku wychowuję 17-letniego syna. Dlaczego dzisiaj pedagogów w tym wieku co ja zmuszają studiować? Znam wielu nauczycieli, mających ukończone studia i odpowiednie dyplomy. Wiem też, że nie studia robią dobrego specjalistę, najważniejsze

— sam człowiek, jego zdolności, stosunek do pracy, poświęcenie.

Czy zaoczne studia w kolejnym uniwersytecie dadzą więcej niż dwudziestoletnie doświadczenie, praktyka? Czy przyjmujący podobne ustawy specjaliści z ministerstwa pracowali w szkole?

Może ktoś z nauczycieli pracujących w klasach początkowych ma podobny problem. Może za pośrednictwem redakcji mogę uzyskać odpowiedź przedstawicieli władz na dręczące pytania? Pracujący emeryci żądają prawa do pracy, a co z nami, którym do emerytury jeszcze 20 lat, ale z powodu biurokracji musimy zrezygnować z ulubionego zawodu?

H. A.

(imię i nazwisko znane redakcji)

haterowie wymyślają coraz okrutniejsze sposoby, by zniszczyć swego przeciwnika". Zostańmy jeszcze na chwilę przed telewizorami, a zobaczymy niezliczoną ilość monstrów, niszczących wszystko robotów, straszdeł, kościotrupów. Wszyscy się między sobą biją, strzelają, mordują się nawzajem. Nawet my, dorośli, nie zawsze jesteśmy w stanie zrozumieć z tej mieszaniny, kto jest pozytywną postacią. Ze strachem zauważamy, że czasem zwycięża negatywny bohater. Dodajmy jeszcze, że dziecko wzorce zachowań, które często widzi w dzieciństwie, nieświadomie przenosi do życia dorosłego i wykorzystuje je. A przecież nasze małżeństwa z wielkim zainteresowaniem oglądają również filmy, które teraz nie bywają bez scen mordów, gwałtów, okrucieństwa. Strzelania, kałuży krwi, erotyka są na porządku dziennym.

Włosy wstają nam dęba na głowie i zadajemy sobie pytanie: "Jakie pokolenie wyrośnie na przykładzie takich kreskówek i filmów i, czy my, dorośli, możemy coś w tej sprawie zrobić dla naszych dzieci?...".

Oto, co w tej kwestii myśli członek Pedagogicznego Centrum Włodzka pani Stanisława Valatkienė:

"Dziecko (szczególnie w wieku dwóch, trzech lat) cały świat zewnętrzny odbiera jako rzeczywistość, której musi się nauczyć. Rozwija się ono naśladując widziane przez nie obrazy z życia. Dlatego kreskówki-horroru wpływają na dziecko bardzo negatywnie. Małeństwo nie może samo rozróżnić dobra i zła, ono powtarza widziane przez siebie sceny, tak się pojawia stereotypowa reakcja. Oprócz tego, małe dziecko, które często ogląda telewizję, z czasem przestaje widzieć różnicę między rzeczywistością i światem bajki. Po obejrzeniu 'Toma i Jerry' nie drgnie mu ręka, by obciąć ogon własne-

mu kotkowi, ponieważ będzie pewne, że kotka można z powrotem poskładać. W wieku starszym dziecko stereotypowe reakcje z dzieciństwa przeniesie w życie dorosłe, a więc użyje w stosunkach z ludźmi. Dlatego zwracam się do rodziców, by szczególnie starannie selekcjonowali oglądane przez dzieci programy telewizyjne.

Szczególnie ważne jest to, aby nie naruszyć psychiki dziecka w wieku przedszkolnym. Mylną jest opinia, że pociechy, oglądające telewizję, szybciej się uczą. Telewizja nie rozwija fantazji, wręcz przeciwnie, zabija wyobraźnię. Najlepsze dla małych dzieci są naturalne zabawki, wykonane przez nie same. Co zaś dotyczy bajek, radziłabym czytanie swym pociechom bajek Andersena, które budzą u dziecka dobre emocje: uczucie bezpieczeństwa".

Beata Kukalowicz
nauczycielka

Smutny koniec wileńskiej bajki z lodu

Lekcja barbarzyństwa



Taka kompozycja rzeźbiarska została tylko na zdjęciu. Co prawda, jest katedra i piękna choinka

Fot. Marian Paluszkiwicz

(Dokończenie ze str. 1)

Opowiedzieć, jak wyglądał po Nocy Sylwestrowej – niemożliwie, bo to przechodzi wszelkie ludzkie pojęcie. Już niby jesteśmy przyzwyczajeni (o ile można do tego się przyzwyczaić), że zawsze po świętach masowych miejsca, gdzie były przeprowadzane imprezy, wyglądają jak pobojuwisko.

Niestety, chamstwo, brutalność i okrucieństwo potęgują się z każdym rokiem. Wielu sądziło, że może w tym roku taka otwarta galeria lodowa zmobilizuje ludzi do kulturalnego zachowania się. Może oglądając te artystyczne rzeźby pomyślą o rzeczach wzniosłych, szlachetnych, zastanowią się nad tym, ile pracy, ile serca włożyli w ich powstanie plastycy. Przecież chu-

chali, pieścili te bryły lodu, by z nich powstały dzieła. Bardzo szybko jednak wydano zlecenie, by je wywieźć.

Zamiast plastyków — spycharki

— Z jednej strony musielibyśmy z racji wykonywanej pracy mieć zadowolenie, że mamy pracę, ale naprawdę szkoda jeszcze je burzyć — kontynuuje rozmówczyni. — A mówiąc o pracy, chcemy się pochwalić, że wygraliśmy już drugi rok z rzędu w konkursie ogłoszonym przez dyrekcję zamków. Pokonaliśmy takich rywali jak "Zunda", "Sitis".

Wracając do rzeźb z lodu. Niestety, wилnianie, oczywiście, że nie

wszyscy, zachowywali się niewłaściwie — usadawiali na nie dzieci, próbowali rzeźby podważać. Skutki oczywiste.

Od przedwczoraj do wczorajszego popołudnia na placu pracowały dwa samochody i spycharka. Usuwały arcydzieła lodowe przez miejscowych „artystów” poprawione.

Znów skojarzenie: przypomniał mi się Wiedeń, gdzie przez cały przedbożonarodzeniowy okres szopka z lodu jest dosłownie Mekką, do której ciągną wiedeńscy i goście tego miasta, by tu jak przed najwspanialszym pomnikiem zrobić pamiątkowe zdjęcie. Przecież jest to możliwe tylko raz do roku i pod warunkiem, że dopisze pogoda! U nas pogoda dopisała, tym



Powrót do tradycji. Wilno, rok 1942. Takie lodowe cudo utralone zostało na widokówce, wydanej w Monachium

Reprodukcja Bronisławy Kondratowicz

jest smutniejsze, że rzeźby nie przetrwały, jak to było w założeniu, do Trzech Króli.

I jeszcze smutna refleksja: czy w sposób tak otwartego niszczenia dzieł (właśnie dzieł) nie przyzwyczajamy niechęć młodzież do tego. Potem się dziwimy, że zachowuje się agresywnie. Nie dziwię się, że ktoś z obecnych na placu powiedział: zrobiliby to nocą, jeże-

li już nie mogli zaczekać, zanim same się roztopią...

Dzisiaj ostatnie godziny obejrzenia prac, które pozostały. Trzeba żyć nadzieją, że równo za rok „powrócą” na ten plac i że nie zapadnie podobna decyzja niezwłocznego ich niszczenia. Niech „umierają” śmiercią naturalną, jak to jest w Europie.

Helena Gładkowska

Pretendent do nagrody

Pokojowy konkurs miast

Wilno, podobnie jak i inne miasta świata, uczestniczy w organizowanym przez UNESCO konkursie pokojowego miasta, jego wyniki mają być ogłoszone w końcu br.

Nagroda pokojowego miasta UNESCO ma na celu popieranie dobrych sąsiedzkich stosunków, aktywnej postawy obywatelskiej, zacieśnianie więzi między odmiennymi kulturami, poinformowała rzeczniczka prasowa samorządu m. Wilna.

Przedstawiając dane stolicy litewskiej na konkurs, zaakcentowano działalność samorządu wileńskiego w dziedzinach rozwijania usług socjalnych, zdrowotności, inicjatyw obywatelskich, ochrony

przyrody i dóbr kultury oraz działalność w zakresie integrowania odepchniętych przez społeczeństwo i popierania dialogu społecznego. Znaczącą wagę władzy lokalnej, jej wzrastający wpływ oraz ewentualny wkład we wdrażanie pokojowej kultury na przyszłość, UNESCO postanowiło ufundować nagrodę i ocenić wzorową działalność samorządów pięciu miast znajdujących się w pięciu regionach świata, dzięki której pogłębiła się solidarność socjalna, poprawiły się warunki życia w zubożonych dzielnicach miasta i rozwijano harmonijnie miasta.

W konkursie uczestniczy 5 regionów — państwa Afryki, arabskie, kraje Azji i Pacyfiku, państwa

Europy oraz Ameryki Łacińskiej i basenu Morza Karaibskiego. Zwycięzców typuje dyrektor generalny UNESCO, uwzględniając zalecenia komisji regionalnych. Komisja regionalna składa się nie więcej niż z pięciu znanych osób, wyznaczonych przez dyrektora generalnego.

Nagrodę „Miasta UNESCO o nagrodę pokojową” co dwa lata wręcza dyrektor generalny podczas publicznej ceremonii. Na nagrodę składa się dyplom i wyróżnienie finansowe w wysokości 25 tys. USD amerykańskich (100 tys. Lt), którego celem jest zachęcenie zwyciężczych samorządów do kontynuowania swej działalności oraz wspieranie kształtowania nowych więzi partnerskich.

W latach 1998 — 1999 nagrody pokojowego miasta UNESCO otrzymały: Timbuktu (Afryka), Quito (Ameryka Łacińska i basen Morza Karaibskiego), Hanoi (Azja i kraje Pacyfiku), Zuk Mikael (państwa arabskie), Delft (Europa, Holandia).

(BNS)

Żegnaj, choinko!

Już od ośmiu lat przypominamy dzieciom, że nie wolno wyrzucać choinek na ulicę, bowiem one dały tyle radości i tajemnicy. Głównym celem święta jest próba utwierdzenia w przekonaniu, że choinka pięknie odprowadzona do lasu nie zginie, a w roku następnym wróci do Waszego domu.

Znany jest również praktyczny cel wychowawczy, mianowicie nie zanieczyszczać miasta.

7 stycznia od godz. 11.30 podwórze Domu Nauczyciela przekształci się w plac zabaw, dzieci będą mogły wypróbować swą celność, zręczność, współzawodniczyć w sztafetach, budować leśny zamek — dom dla choinki. W organizowaniu wszystkich tych zabaw pomogą studenci konserwatorium.

Na wielkim dziedzińcu dzieci będzie woził konik. Zgromadzone dzieci będą mogły pisać liściki do św. Mikołaja, które następnie polecą do jego domu.

Od godz. 12 aktorzy „Teatriukasu” i ich sympatycy przygotowują wesoły program. Piosenki, gry, interesująca historia pożegnania choinki nie pozwolą na to, by dzieci ogarnęły smutek.

Dzieci, przynieście swe drzewka, które z taką miłością ozdabialiście przed Bożym Narodzeniem. Napiszcie do św. Mikołaja liścik, przynieście go ze sobą. Niech przyjdą również te dzieci, które w domu ozdabiały sztuczne choinki, bowiem wszystkim razem będzie bardzo wesoło.

Wileński Dom Nauczyciela

„Wilia” zaprasza

Polski Zespół Artystyczny Pieśni i Tańca „Wilia” zaprasza młodzież od 16 lat do poszczególnych grup artystycznych: chóru, grupy tanecznej oraz kapeli.

Próby odbywają się we środy i piątki o godz. 19.00 w sali nr 338 Pałacu Kultury Związków Zawodowych (ul. Mikołaičio-Putino 5), inf. tel. 33-12-78.

Polska

Protesty pielęgniarek

Według danych Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych, wczoraj od łóżek pacjentów odeszły pielęgniarki w 124 placówkach służby zdrowia. W 26 jest to strajk bezterminowy.

Na cztery godziny od łóżek pacjentów odeszły siostry w 56 placówkach, na sześć godzin w 32, a na dwie godziny w siedmiu. Głodówka trwa w 13 placówkach, okupacja w 16, gotowość strajkową ogłoszono w 162. Pielęgniarki w Centrum Zdrowia Dziecka w Międzyzlesiu koło Warszawy rozpoczęły głodówkę i okupację. Ok. 40 pielęgniarek z Opola Lubelskiego zamknęło się w części administracyjnej miejscowego ZOZ. Od ponad dwóch tygodni pielęgniarki okupują siedzibę Lubelskiej Regionalnej Kasy Chorych. W chełmskim szpitalu już 20 dzień z rzędu pielęgniarki odeszły od łóżek pacjentów na 12 godzin.

Wyludzenie kredytów

O wyludzenie z banków 59 kredytów na kwotę ponad miliona zł oskarżonych jest trzech współwłaścicieli komis samochodowego w Zamościu, trzech właścicieli firm zajmujących się pośrednictwem kredytowym i pracownica jednej z tych firm.

Skierowany do Sądu Rejonowego w Zamościu akt oskarżenia zarzuca im także fałszowanie dokumentów i oszustwo. Prowadzony przez oskarżonych komis samochodowy zajmował się głównie sprzedażą maszyn i ciężkiego sprzętu rolniczego. W latach 1997-98 jego właściciele wyludzili z banków w Zamościu i Tomaszowie Lubelskim kredyty na kupno bądź sprzedaż fikcyjnych maszyn na podstawie sfałszowanych dokumentów bądź na podstawie za odpłatnością osoby. Większość z kredytów nie jest spłacana.

Zatrucia CO

Z objawami zatrucia tlenkiem węgla trafiła do bielskiego szpitala czteroosobowa rodzina, w tym dwoje dzieci. Według lekarzy, ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

To już czwarty w ostatnich dniach przypadek zatrucia tlenkiem węgla w Bielsku-Białej. Podobne wypadki zdarzyły się także między Bożym Narodzeniem a Sylwestrem. We wszystkich przypadkach zawiniły niesprawne urządzenia grzewcze lub wadliwa wentylacja.

Tragedia na rajdzie

Zmiany konstrukcyjne hamulców w sportowej łodzi samarze i ich awaria były bezpośrednią przyczyną tragicznego wypadku podczas Rajdu Wisły we wrześniu ubiegłego roku - stwierdzili biegli z Politechniki Krakowskiej.

Podczas rajdu rozpędzona łódka samara wypadła z trasy i uderzyła w tłum widzów, którzy obserwowali zawody z specjalnej taśmy zabezpieczającej trasę. Rannych zostało 15 osób. Jeden z poszkodowanych - 17-letni kibic zmarł po paru dniach w szpitalu.

Amerykański plan rozwiązania konfliktu izraelsko-palestyńskiego

Warunkowa akceptacja Arafata

Przywódca Palestyńczyków Jaser Arafat warunkowo zaakceptował amerykański plan porozumienia pokojowego z Izraelem - powiedział wczoraj w Waszyngtonie Hassan Abdel Rahman z Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

Rahman podkreślił, że następne posunięcie należy do premiera Izraela Ehuda Baraka. Podczas dwóch spotkań z prezydentem USA Clintonem Arafat „w pozytywny sposób przedstawił nasze stanowisko” - dodał Rahman. Przedstawiciele administracji USA na razie nie ustosunkowali się do tych informacji. Wcześniej mówili, że zakończone wczoraj nad ranem w Waszyngtonie rozmowy Clintona z Arafatem, poświęcone amerykańskiemu planowi pokojowemu dla Bliskiego Wschodu, nie przyniosły zasadniczego przełomu.

Ostatni szansa dla Clintona

Clinton, który 20 stycznia wprowadza się z Białego Domu, usiłował nakłonić Arafata do zaakceptowania amerykańskiego planu pokojowego. Według mediów izraelskich, plan Clintona przewiduje, że państwo palestyńskie będzie obejmować Strefę Gazy i 95 procent Zachodniego Brzegu Jordanu i że pod kontrolę palestyńską przejdą arabskie dzielnice wschodniej Jerozolimy, a także święte miejsca w starej części tego miasta.

Aby oddać 95 procent Zachodniego Brzegu, Izrael będzie musiał zlikwidować część znajdujących



Clinton usiłował nakłonić Arafata do zaakceptowania amerykańskiego planu pokojowego

Fot. EPA-ELTA

się tam osiedli żydowskich. Palestyńczycy mieliby się zgodzić, aby obszary Zachodniego Brzegu przecinał na dwie części kontrolowany przez Izrael korytarz o szerokości 10-15 km, biegnący od Jerozolimy do Morza Martwego.

Główny punkt sporny

Palestyńczycy musieliby też zrezygnować z prawa powrotu ponad 3,5 mln uchodźców palestyńskich do Izraela, czyli na ziemi,

które opuścili ponad pół wieku temu i które od tamtego czasu są częścią Izraela. Jest to głównym punktem spornym. We wtorek, przed spotkaniem Arafata z Clintonem, Barak mówił, że negocjacje z Palestyńczykami nie mają sensu, dopóki dochodzi do starć i zamachów bombowych. Barak wątpi też w możliwość zawarcia porozumienia pokojowego z Palestyńczykami do czasu przedterminowych wyborów premiera w Izraelu (6 lutego), w których zmierzy się z przywódcą

Likudu Arielem Szaronem, przeciwnikiem ustępstw wobec Palestyńczyków.

Samobójstwo polityczne?

Z kolei Szejk Ahmed Jasin, założyciel radykalnego ugrupowania islamskiego Hamas, oświadczył we wtorek, że przywódca Palestyńczyków Jaser Arafat popiełniłby samobójstwo polityczne, gdyby przystał na amerykański plan pokoju z Izraelem.

Rosja demuntuje informacje amerykańskiego dziennika

Atom w Kaliningradzie

Służba prasowa rosyjskiego ministerstwa obrony **kategorycznie zaprzeczyła doniesieniom amerykańskiego dziennika „The Washington Times” o przerwaniu rosyjskiej broni atomowej do Kaliningradu.**

„Informacje o przerwaniu taktycznej broni atomowej do obwodu kaliningradzkiego nie odpowiadają prawdzie” - oświadczyła wczoraj służba prasowa ministerstwa. Według dziennika, Rosja przerzuca taktyczną broń nuklearną do jednej ze swych bałtyckich baz, do Kaliningradu. Transfer bro-

ni do obwodu kaliningradzkiego, graniczącej z Polską rosyjskiej enklawy, jest dokonywany po raz pierwszy od zakończenia zimnej wojny. Waszyngtoński dziennik przypomniał, że Rosja kilka lat temu groziła, że rozmieści nuklearną broń pola walki poza swym głównym terytorium w odpowiedzi na rozszerzenie NATO. Obwód kaliningradzki to rosyjska enklawa między Polską a Litwą; jego stolica Kaliningrad to port i baza rosyjskich sił lądowych i morskich, w tym kwatera główna rosyjskiej Floty Bałtyckiej.

Czeski rząd zaakceptował nowelizację ustawy

Odpolitycznić TV publiczną

Czeski rząd zaakceptował wczoraj zmiany w ustawie o telewizji publicznej, których celem jest jej odpolitycznienie.

Sprawa niezależności politycznej Czeskiej Telewizji (CzT) legła u podstaw obecnego konfliktu między jej pracownikami a nowym dyrektorem generalnym, któremu zarzuca się powiązanie z prawicową Obywatelską Partią Demokratyczną (ODS) byłego premiera Vaclava Klause, co, zdaniem protestujących, zagraża wolności mediów. Nowela ustawy, zakładająca odpolitycznienie trybu powoływania kierownictwa Czeskiej Telewizji, ma być teraz w trybie przyspieszonym rozpatrzona przez parlament. Nowa ustawa zachowuje prawo Izby Poselskiej do miano-

Watykan

Papież na milenium

W sobotę, po uroczystości zakończenia Wielkiego Jubileuszu roku 2000, w Watykanie ukaże się podpisany przez papieża Jana Pawła II dokument „Novo millennio ineunte” (Nowe milenium, które się zaczyna).

W dokumencie znajdują się refleksje Jana Pawła II na temat Wielkiego Jubileuszu oraz projekty, dzięki którym można by utrwać osiągnięcia Roku Jubileuszowego. W Watykanie trwa obecnie dyskusja nad tym, jak nakłonić wiernych do kultywowania jubileuszowej tradycji. Jeden z projektów, podobno popierany przez papieża, zakłada organizowanie dorocznego Dnia Jubileuszu Roku 2000.

Uroczystościom przewodniczyłby papież. Celem Dnia Jubile-

uszu byłoby podejmowanie przez Kościół najważniejszych zagadnień poruszonych podczas Roku Jubileuszowego, jak np. mea culpa Kościoła, wspomnienie męczenników za wiarę, działalność na rzecz zniesienia długów najuboższych krajów świata, promowanie obrony życia i wartości rodzinnych. Kościół ma już doświadczenie w organizacji takich uroczystości. Mógłby korzystać ze sprawdzonych wzorców wykorzystanych podczas dorocznych obchodów Dnia Pokoju, Dni Młodzieży czy Dnia Chorego. Drugi pomysł zakłada coroczne obchody Dnia Jubileuszu w diecezjach. Wówczas o tym, kiedy miałyby się one odbywać i jak przebiegać, zdecydowałby biskupi.

Szalone krowy w UE

Spod noża pod lupę

W państwach UE ruszyła gigantyczna akcja walki z chorobą szalonych krow. W najbliższych miesiącach zostaną przebadane miliony zwierząt. Pozwoli to ograniczyć ryzyko przenoszenia się choroby na ludzi.

Każda sztuka w wieku powyżej 30 miesięcy trafi po uбиciu do laboratorium - ściślej mówiąc ta jej część, która jest siedliskiem zabójczych prionów, czyli mózg. Decy-

zję o wprowadzeniu systematycznych badań podjęli w grudniu ministrowie rolnictwa krajów Piętnastki. Zdaniem naukowców gąbczaste zwyrodnienie mózgu u bydła (ang. BSE) może być przyczyną śmiertelnej choroby Creutzfeldta-Jakoba u ludzi. Większość państw członkowskich zabrała się do badań od nowego roku, nie czekając, aż upłynie termin wdrożenia decyzji ministrów UE 1 lipca.

Liga NBA

Europa coraz mocniejsza

Koszykarze Sacramento Kings odnieśli 21. zwycięstwo w rozgrywkach NBA w tym sezonie i podobnie jak Philadelphia 76ers mają najlepszy bilans spotkań w całej lidze.

We wtorek „Królowie” pokonali na własnym parkiecie po dogrywce Phoenix Suns 121:117. Pierwszoplanowymi postaciami wśród zwycięzców byli Europejczycy – Vlade Divac 34 punktami ustanowił swój rekord kariery, a tylko jeden punkt mniej zanotował Predrag Stojaković, dla którego również był to najlepszy mecz w NBA. Bohaterem spotkania był jednak zawodnik „Słońce” Tony Delk, który zdobył aż 53 punkty, co jest najlepszym osiągnięciem w obecnym sezonie NBA.

Po raz pierwszy od kwietnia ubiegłego roku zespół Washington Wizards wygrał drugi mecz z rzędu. Po zwycięstwie nad Detroit Pistons koszykarze ze stolicy pokonali Minnesotę Timberwolves 115:108. Do zwycięstwa gospodarzy najbardziej przyczynił się Felipe Lopez, który zakończył mecz z 26 punktami.

30 punktów rozgrywającego Stephona Marbury’ego pozwoliły New Jersey Nets przerwać passę

siedmiu kolejnych porażek i pokonać na wyjeździe Orlando Magic 120:110. Dzielnie sekundował mu debutant Kenyon Martin, który zanotował 25-punktową zdobycz.

Jedenaste zwycięstwo w sezonie, a piąte w ostatnich siedmiu grach odnieśli koszykarze Atlanty Hawks. We własnej hali pokonali oni Boston Celtics 92:81. Pod koszami dominował tradycyjnie Dikembe Mutombo, którego łupem padło 19 piłek.

Zespół Milwaukee Bucks odniósł najwyższe w historii zwycięstwo nad ekipą Chicago Bulls. „Kozły” okazały się lepsze aż o 34 punkty i wygrały w Chicago 104:70.

Władze ligi nałożyły na Carlisa Williamsona z Toronto Raptors i Toma Gugliottę z Phoenix Suns karę 10 tysięcy dolarów i zakazu występu w jednym meczu. Powodem kary była bójka między nimi podczas sobotniego spotkania ich drużyn. O pięć tysięcy dolarów będzie uboższy zawodnik Phoenix Suns, Chris Dudley. W czasie meczu „Słońce” z Los Angeles Lakers Dudley obraził słownie sędziów i, mimo wykluczenia go z gry, nie chciał opuścić ławki rezerwowych swojej drużyny.

Maradona wraca do Neapolu

„Złoty chłopiec” nadal pożądanym

Po raz kolejny pojawiły się pogłoski o powrocie idola argentyńskiego futbolu Diego Maradony do Neapolu, miasta jego minionej piłkarskiej chwały.

Rzecznik SSC Napoli Carlo Iuliano potwierdził, że prezes klubu Corrado Ferlaino rozmawiał z Maradoną o zawarciu umowy, która włączyłaby Argentyńczyka w skład zarządu zespołu. Ferlaino spotkał się z Maradoną dwa razy w ubiegłym miesiącu, ostatnio w Buenos Aires, gdy poszukiwał nowych, argentyńskich talentów dla swej drużyny.

„Futbol neapolitański nie zapomni o swym wielkim mistrzu” – powiedział Iuliano przypominając, iż na cześć Maradony nikt w Napoli nie założy już koszulki z numerem 10.

W czasie przerwy świątecznej

brakuje prawdziwych i nowych informacji piłkarskich, więc włoskie media skupiły swą uwagę na nigdy nie kończących się pogłoskach o ponownym „mariażu” między Napoli i Maradoną. Ich „rozwód” miał miejsce 10 lat temu, po tym, gdy Maradona pomógł Neapolitanczykom zdobyć dwa tytuły mistrza Włoch.

Mimo nieustannych skandali 40-letni Maradona jest wciąż idolem w Neapolu. Powtarzał w ostatnich latach, że chciałby powrócić do klubu, w jakiegokolwiek roli. Jego wizyta w Rzymie, związana z przyjęciem tytułu piłkarza stulecia w internetowym plebiscycie FIFA, podsycała pogłoski. Nawet gdyby tak było, jakkolwiek umowę między nimi musiałby zatwierdzić obecny właściciel SSC Napoli, Giorgio Corbelli.

Piłkarze Norwegii wykluczeni z kadry

Sponsor niechciany

Norweski Związek Piłki Nożnej wykluczył we wtorek z kadry trzech czołowych piłkarzy, w tym napastnika Manchesteru United Ole Gunnara Solskjaera, za odmowę podpisania umowy sponsorskiej.

Jeśli ta decyzja zostanie utrzymana, Solskjaer, obrońca Manchesteru Ronny Johnsen oraz pomocnik Tottenhamu Hotspur Steffen Iversen nie zagrają w najbliższym meczu eliminacji mistrzostw świata 2002 z Polską, w marcu.

„Jesteśmy zarówno zaskoczeni i rozczarowani, że niektórzy z piłkarzy nie będą z nami w przyszłości” – powiedział prezes norweskiej federacji Per Ravn Omdal

po tym, gdy trzech wymienieni odmówili podpisania czteroletniej umowy sponsorskiej.

Omdal dodał, że w ubiegłym miesiącu związek piłkarski Norwegii poinformował wszystkich graczy, że tylko ci, którzy podpiszą umowę do końca 2000 roku, będą mogli występować w reprezentacji kraju.

Na konferencji prasowej Omdal oświadczył także, że dwaj inni gracze – napastnicy Tore Andre Flo z Glasgow Rangers i Eirik Bakke z Leeds United jeszcze nie zdecydowali, czy podpiszą umowę. Tych pięciu zawodników to najlepiej opłacani piłkarze norwescy.

Rajd Paryż – Dakar

Fontenay wygrał na plaży



Do trzeciego odcinka nie wystartowali motocykliści z powodu nieporozumień finansowych

Fot. EPA-ELTA

Francuz Jean-Pierre Fontenay (Mitsubishi - pilot Gilles Picard) wygrał wczoraj trzeci odcinek specjalny rajdu Paryż - Dakar, sześciokilometrową próbę na plaży pod Castellon.

Prowadzenie w klasyfikacji generalnej objął drugi na mecie OS Japończyk Hiroshi Masuoka (Mitsubishi), bowiem dotychczasowy lider i zwycięzca dwóch poprzednich edycji, Francuz Jean-Louis Schlesser zajął dopiero 13. miejsce, ze stratą 1.06 do Fontenay’a. Wczorajsza próba, choć bardzo krótka, okazała się pechowa dla

kilku czołowych kierowców. Japończyk Kenjiro Shinozuka (Mitsubishi) ugrzązł w piasku na ostatnim wirażu i w efekcie stracił ponad 7 minut. Inny z faworytów, Francuz Bruno Saby (Ford Ranger) dojechał do mety na trzech kołach i golej obręczy na czwartym, tracąc ponad 10 minut do zwycięzcy.

Do trzeciego odcinka nie wystartowali motocykliści z powodu nieporozumień finansowych pomiędzy organizatorami rajdu i Hiszpańską Federacją Motocyklową. Zamiast próby zaplanowa-

no paradę motocykli, ale i ona została zakłócona przez kilkudziesięcioosobową grupę sympatyków Frontu Polisario, walczącego o niepodległość Sahary Zachodniej. Po rozegraniu próby na plaży koło Castellon cała karawana rajdu skierowała się autostradą do odległego o 520 kilometrów portu Almeria. W nocy uczestnicy rajdu przetransportowani zostali do Maroka. Czwarty etap, już na kontynencie afrykańskim, ma 602 km, w tym 139 km odcinka specjalnego, i prowadzi z Nador do Er-Rachidia.

Nie wszystkie zespoły Formuły 1 mają uzupełnione składy

Minardi nikogo nie zgłosił

Nowy sezon Formuły 1 rozpocznie się 4 marca wyścigiem o Grand Prix Australii, ale nie wiadomo do tej pory czy w rywalizacji weźmie udział 22 czy 20 kierowców. Poza tym niektóre ekipy muszą jeszcze uzupełnić składy.

Nadal nie jest do końca pewne, czy w 2001 roku wystartuje włoski team Minardi, który – po wycofaniu się amerykańskiego koncernu samochodowego Ford – ma problemy ze znalezieniem sponsorów, a przede wszystkim nowego producenta silników.

W wyniku tych kłopotów włoska ekipa nie może rozpocząć testów przed sezonem. W tej chwili prowadzi rozmowy z francuskim koncernem przemysłowym Mecachrome, dostarczającym silniki Supertec (skonstruowane na bazie Renault) zespołom Benettona i Arrowsa.

Minardi jest jedynym teamem, który nie zgłosił do Międzynarodowej Federacji Samochodowej przed końcem ubiegłego roku ani jednego nazwiska kierowcy, który miałby reprezentować jego barwy.

Jeszcze niedawno mówiło się, że w Minardi swój debiut w Formule 1 odnotuje młody Hiszpan Fernando Alonso, ale przeciągają-

ca się niepewna sytuacja zespołu sprawiła, że został on kierowcą testowym Benettona.

Także dwa inne zespoły Prost-Mugen i Arrows-Supertec mają problem ze skompletowaniem składów i prawdopodobnie zaangażują „nowe twarze”.

Francuzi nadal poszukują partnera dla Jeana Alesiego, który w tym sezonie będzie najstarszym kierowcą w Formule 1. Natomiast Arrows cały czas negocjuje odnowienie kontraktów z Holendrem Jensem Verstappenem i Hiszpanem Pedro de la Rosą. Szefowie ekipy zapewniają, że rozmowy zakończą się jeszcze w tym miesiącu.

Na 9 stycznia brytyjski team Jaguar-Cosworth, który w swój pierwszy rok startów w Formule 1 zakończył z dorobkiem 4 punktów, zaplanował rozpoczęcie testów nowych bolidów. Ich prezentacja odbędzie się w centrum projektowym konstruktora, w Coventry.

Kolejne prezentacje zostały zaplanowane na koniec miesiąca. 24 stycznia w Szwajcarii nowe bolidy zademonstruje zespół Sauber-Petronas, który niedawno pozyskał Fina Kimiego Raikkonena, uważanego za jednego z najmniej do-

świadczonych kierowców w historii Formuły 1.

Dzień później przedstawi się ekipa Williams-BMW, a 26 stycznia - BAR-Honda.

W styczniu testy z ekipą Ferrari rozpocznie ubiegłoroczny mistrz świata Michael Schumacher. Niemiec powróci na tor po kilkutygodniowej rekonwalescencji po operacji usunięcia śrób z lewej nogi, którą złamał w 1999 roku podczas wypadku na brytyjskim torze Silverstone.

Ostatni raz siedział on za kierownicą bolidu 22 października, podczas Grand Prix Malezji na torze Sepang.

„Oczekuję, że testy z nowymi bolidami rozpoczną się pod koniec stycznia” - odpowiedział zapytany o termin powrotu na tor Schumacher, przebywający we włoskim kurorcie narciarskim Madonna di Campiglio.

Równie długą przerwę, ale wakacyjną, zafundował sobie mistrz świata z lat 1998-99, Fin Mika Hakkinen, który zakończył ostatni sezon na drugiej pozycji. Rzecznik prasowy zespołu McLaren-Mercedes zapewnia, że w najbliższych dniach zatwierdzony zostanie program przygotowań tej ekipy do nowego sezonu.

Ciepłej i opady

Dziś na Litwie będzie zachmurzenie, w wielu rejonach niewielkie opady, gdzie niegdzie gołoledź, mgły.

Wiatr z kierunków południowych, południowo-zachodnich, 4-9 m/s.

Najniższa temperatura dziś w nocy od 3 stopni mrozu do 2 stopni ciepła, najwyższa w dzień - od 2 stopni poniżej zera, do 3 stopni ciepła.



Nr 448

Wyniki losowania z dnia 02 01 2001

01 08 12 21 24 29 + 04

6 liczb - 266972 Lt, 5 +1 liczb - 5136 Lt,

5 liczb - 156 Lt, 4+1 liczby - 117 Lt,

4 liczby - 9 Lt, 3+1 liczby - 5 Lt.

DROBNE

Sprzedam belki ciosane, grubość 18 cm, suszone w ciągu 5 lat.
Tel. 67 24 45.

Kobieta (48 lat), poszukuje pracy.
Vilnius, tel. 35 09 41.

Chłopiec (27 lat), mający prawo jazdy kat. B, poszukuje pracy.
Rej. wileński, tel. 38 63 18.

Młoda dziewczyna poszukuje pracy w charakterze administratorki hotelowej lub kelnerki.
Vilnius, tel. 41 09 12, 8 289 73410.

Sprzedam rośliny doniczkowe (sansewiera i inne).
Tel. 61 97 30.

Kobieta z wyższym wykształceniem pedagogicznym poszukuje pracy.
Vilnius, tel. 70 55 31, prosić Anię.

Sprzedam obiektyw "Minolta AF" 35-70 mm f 3,5-5,6.
Tel. 8 288 10145.

Sprzedam antyczny fortepian "Dichteriks".
Vilnius, tel. 41 85 77.

Polonista poszukuje pracy. W szkole nie proponować.
Tel. 8 28 0 300 20, 8 238 662 62.

Portrety, reprodukcje, restauracja starych zdjęć.
Tel. 37 09 96, 37 25 72.

Niedrogo sprzedam działkę 25 a z domem 160 m² w dzielnicy Naujoji Vilnia nie opodal przystanku autobusowego i dworca kolejowego.
Tel. 8 298 40 168.

Do wynajęcia pomieszczenie (100 m²) w Trokach.
Tel. 8 238 51 422 (wieczorem).

Okolicznościowe foto i wideo. Wesoła muzyka.
Tel. 37 28 15, 37 13 15, 8 288 10145.

Drogo skupujemy złom metali kolorowych.
Vilnius, tel. 77 86 43 (od godz. 9.00 do godz. 17.00 w dniach pracy), (8 298) 41 237 (wieczorem w dni wolne).

Sprzedam maszynę do szycia "Czajka 14214".
Vilnius, tel. 41 85 77.

Sprzedam dobry silnik dieslowy 2,0L. Audi 100.
Vilnius, tel. 30 71 98.

Inżynier-mechanik poszukuje pracy. Znajomość jęz. niemieckiego, praktyka w Niemczech.
Vilnius, tel. 67 75 79.

Sprzedam telefon komórkowy nowej generacji. Sony Z 5.
Tel. 8 299 37 763.

Do wynajęcia pomieszczenie o powierzchni 50 m² przy ulicy Naugarduko.
Tel. 72 78 33

Kalendarium

*Czwartek (4.I) jest 4 dniem 2001 roku.

Do końca roku pozostało 361 dni.

* Znak Zodiaku - Koziorożec.
* Imieniny: Edwarda, Hanny, Szymona, Telesfora.

* Wschód Słońca - 8.41, zachód - 16.07.

Długość dnia - 7 godz. 26 min.

* Księżyc. Now - od 25 grudnia.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 4 stycznia 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,7684
Dolar australijski	2,2328
1000 rubli białoruskich	3,2854
Korona czeska	0,1078
Korona duńska	0,5053
Funt brytyjski	5,9756
Korona estońska	0,2409
100 jenów japońskich	3,4948
Dolar kanadyjski	2,6681
Łat lotewski	6,4872
Złoty polski	0,9716
Korona norweska	0,4542
Rubel rosyjski	0,1401
Korona szwedzka	0,4244
Frank szwajcarski	2,4769
100 tys. lir tureckich	0,5999
Griwna ukraińska	0,7360
100 forintów węgierskich	1,4217
10 tys. lei rumuńskich	1,5429

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro jednostki waluty narodowej za 1 euro

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Przedsiębiorstwo "Antarktis" naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.

Gwarancja - 1 rok.

Vilnius, tel. 75-24-79, 40-51-78, 8-299-90213.

Gwiazdy mówią, że dziś...



BARANY wciąż będą wyluzowane, jakby wcale nie zamierzały zaprzęgać się do żadnych poważnych obowiązków. Do tego potrzebna jest Baranom duża dawka ruchu na świeżym powietrzu i w najlepszej sytuacji są te, które mają teraz urlop.

BYKI będą mieć trochę powodów do zdenerwowania i pośpiechu, ale z drugiej strony fortuna sprzyja Bykom i łatwo będzie znaleźć w sklepach potrzebne, wcześniej nieosiągalne drobiazgi oraz dozwonić się do znajomych, którzy wcześniej milczeli.

BLIŹNIĘTA będą sięgać do pewnych podstawowych danych ze swojej ulubionej dziedziny: będą szperać w słownikach i podręcznikach i przypominać sobie, co znaczą pewne trudniejsze słowa. I raczej nie mają Bliźnięta ochoty na bieganie po świecie.

RAKI zanurzają się w przeszłości. Pretekstem do tego może być spotkanie dawno niewidzianego znajomego albo znalezienie starych zdjęć na dnie zapomnianej szuflady. Przy okazji uważajcie, Raki, by nie nabawić się dolegliwości żołądkowych!

LWY będą bardzo podatne na rozterki, wahania i niemożność podjęcia decyzji. Lepiej dzisiaj nie chodzić na narady ani na zakupy tam, gdzie trzeba wybierać i przebiegać bo żaden wybór wam się, Lwy, nie spodoba.

PANIEN nie powinno być dzisiaj pośpiechu, a nawet dostaną Panny w prezencie od losu trochę dodatkowego czasu. I ten czas warto przeznaczyć na czytanie i naukę. (Nawet na siedzenie w bibliotece.)

WAGI będą sobie sprawiać rozmaite przyjemności. A te przyjemności będą dość proste: wczesny powrót do domu, dobre jedzenie, dobra muzyka, miękkie pościelenie. Gdyby tylko udało się uniknąć niektórych natrętów, którzy będą przychodzić do Wag i im przeszkadzać!

SKORPIONY będą niepokojone przez wiadomości, które po jakimś czasie okażą się mylne; będą wyciągane na zebrania, które okażą się zwykłym laniem wody; jacyś ludzie będą chcieli pożyczać od Skorpiona pieniądze (uwaga: nie ma pewności, że je oddadzą). Również w życiu osobistym Skorpionów mogą wystąpić jakieś komplikacje.

STRZELCÓW raczej będzie panować cisza i będą się mogły zająć Strzelce jakimiś swoimi ulubionymi drobnymi robotkami. Ale na poważniejsze przedsięwzięcia chyba jeszcze nie będą mieć Strzelce ochoty.

KOZIOROŻCE będą obserwować jak świat wokół nich wraca do równowagi po tym jakże długim świętowaniu. A dzisiaj wreszcie będzie można wszystko poukładać, pospisywać, zaplanować: aby każda rzecz znalazła się na swoim miejscu.

WODNIKÓW okaże się, że mają więcej czasu, niż to się zrazu wydawało. Ale ten dzień nie będzie wcale wypoczynkowy, bo różni ludzie będą do Wodników przychodzić i dzwonić do nich, i namawiać je, aby im Wodniki coś załatwiły.

RYBY mają sprzyjający moment na to, aby lepiej (i krytycznie) przyjrzeć się sobie. Pewnie warto popracować nad własnym wyglądem? Strojem? Figurą? Również dzisiejszy dzień jest odpowiedni, aby zacząć jakąś kurację albo serię niezbędnych wizyt u dentysty.

Stale kupujemy konie i siano



Zwracać się:
tel. 32 03 60,8 299 92554.
8 285 53045
codziennie

Gazeta "Echo Litwy" ogłasza konkurs na nieetatowego agenta reklamy.

Zwracać się pod numerem tel. 42 74 71 od godz. 9 do 17.

BISTRYCIA



OFERUJE

w sektorze elektrycznym:

1. Remont przesyłowych energetycznych linii kablowych o napięciu do 10 kV oraz ich instalacji; użytkowanie urządzeń rozdzielczych o napięciu do 1000 V.
2. Użytkowanie specjalnych instalacji elektrycznych o napięciu do 1000 V w budynkach użyteczności publicznej i domach mieszkalnych

w sektorze ogrzewczym:

1. Naprawa kotłów do ogrzewania wody, wymienników ciepła (woda-woda) oraz punktów ogrzewczych.
2. Próby hydrauliczne i remont rurociągów parowych i gorącej wody kategorii III i IV oraz innych
3. Remont pojemników i rurociągów płynnego paliwa

V. Grybo 34, LT-2055 Vilnius, tel./faks. 34-03-72

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie

Wypełniony kupon prosimy przelać na adres redakcji z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia

telefon, (kod miasta)

KURIER WILNISKI Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER WILNISKI Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER WILNISKI

KURIER WILNISKI

Wydawca VŠ.L. „Vilnijos žodis”
Drukuje SA „Spauda”
Redaktor naczelny
Zygmunt Ždanowicz
e-mail:
redaktor@kurierwilniski.lt
tel. 60 84 44 fax. 60 84 45

Adres: Birbinių g. 4a
2030 Vilnius
Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322
ISSN 1392-0405

Dyrektor — Roman Baranowski (tel. 60 84 48), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz (tel. 60 84 46), Aleksander Borowik (tel. 60 84 47), dziennikarze: Helena Gładkowska, Sabina Kozłowska, Irena Litwin, Irena Mikulewicz, Agnieszka Skinder (tel. 60 84 46, 60 84 47), Piotr Ryngiewicz (rej. sołecznički tel. 8 - 250 - 52780), fotoreporter — Marian Paluszkiwicz (tel. 60 84 48). Sekretarz redakcji — Wanda Zajackowska, zast. sekretarza redakcji — Marian Sipowicz (tel. 60 84 48, e-mail: sekret@kurierwilniski.lt.) operatorzy: Walentyna Mažul, Halina Taukin, komputerowe łamanie: Walerian Butkiewicz, Roman Ostrouch, Lucja Stankevičiūtė, (tel. 60 84 48), tłumaczka — Barbara Mintautienė (tel. 60 84 48), korektorzy-stylisčiai: Stanisław Aleksandrowicz, Bronisława Michajłowska (tel. 60 84 48). Kierownik działu promocji — Zbigniew Markowicz (tel. 60 84 44), reklama — Dariusz Guszczka (tel. 60 84 44, e-mail: reklama@kurierwilniski.lt.), kolportaż — Roland Juchniewicz (tel. 60 84 44, e-mail: kolport@kurierwilniski.lt.).

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji. Dyżurny redaktor Krystyna Adamowicz

P. o. redaktora naczelnego Aleksander Borowik